

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## FLOTA NIEMIECKA W GDAŃSKU

**Deszcz i mgła zalały entuzjazm. -- Choroba morska w uroczystym momencie. -- Skandaliczny nietakt p. Graviny. -- Kto ponosi odpowiedzialność za awanturę**

GDAŃSK, 23 czerwca. (Pał.) Dziś w nocy niemieckie okręty wojenne w składzie pancernika „Schlesien” i dwóch torpedowców przybyły na redę przed portem gdańskim i stoją tam w chwili obecnej. Na morzu panuje wysoka fala i mrzy gęsty deszcz. Niewielkie grupy publiczności składające się przeważnie z mieszkańców dzielnicy portu przyglądają się okrętom. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zamierzona wizyta prezydenta senatu na okrętach stojących na redzie z powodu niepogody nie odbędzie się. Na wybrzeżach nowego portu gromadzą się też grupy ciekawych. W stosunku do przewidzianego programu następuje opóźnienie.

### Wrażenia widza

Specjalny wysłannik agencji „Iskra” do Gdańska, telefonuje: — Pogoda w dniu dzisiejszym od rana fatalna: mgła, pada drobny deszcz, wysoka fala na morzu. Przed latarniami oznaczającymi wejście do Nowego Portu zarzuciły kotwice okręty wojenne niemieckie. — Widać potężną sylwetę wielkiego pancernika „Schlesien” i dwa płaskie torpedowce „T. 190” i „G. 10”.

Na wybrzeżu dzielnicy portowej odbywa się codzienna praca. Nieliczne grupki gapiów, zebrane na chodnikach nabrzeży, szybko się rozchodzą — zmoczone i zziębnięte.

Zapowiadane tak szumnie od paru dni wycieczki statkami spacerowymi na powitanie gości zupełnie zawiódły. Na morze wypłynęły zaledwie trzy niewielkie holowniki, zresztą prawie całkiem puste.

Jedyną większą grupą, która odwiedziła okręty niemieckie, była wycieczka gdańskiej szkoły policyjnej. Ponad 200 osób młodo na pokładzie stateczka spacerowego, śpiewając przez cały czas „Deutschland, Deutschland über alles”...

Oprócz policji wypłynął w morze na powitanie gości niemieckich mały oddział morski gdańskiego przysposobienia wojennego t. zw. „Marinejugend”, żeglując — jak podaje z dumą prasa gdańska — „pod cesarsko-niemiecką banderą wojenną”.

Fabrykowany gwałtownie entuzjazm mas ludności gdańskiej na powitanie gości — nie wytrzymał nie tyle ogniowej, co... wodnej próby dokuczliwego deszczu.

W ciągu całego przedpołudnia pomiędzy statkami i wybrzeżem krążyły motorówki zwożące i odwożące gości. Wymieniano wizyty, poczem rozpoczęto rewizyty.

Dla wilków morskich ze statków wojennych przejażdżka szalupą ze statku na brzeg była oczywiście głupstwem, ale — poniektórzy gdańszczanie musieli gorzko doświadczyć, nieprzyjemnych objawów, towarzyszących morskiej chorobie na chłodnym i wzburzonym morzu. Komplementacyjny urzędnik senatu, oficer policji gdańskiej, wykołysany mocno w szalupie, rozechorował się przykro właśnie w chwili, gdy wstępował na pokład pancernika „Schlesien”, celem złożenia wyrazów szacunku jego dowódcy. Chorował również upoświecony przywódca hitlerowców gdańskich poseł Greiser, który jako członek niemieckiej delegacji Rady Portu udał się lekką motorówką do okrętów niemieckich, zabierając ze sobą kilkunastu swoich towarzyszy partyjnych.

Prezydent dr. Ziehm miał złożyć wizytę na statku „Schlesien” we wczesnych godzinach przedpołudniowych, ale przykre doświadczenia posła Greisera i oficera policji skłoniły go widocznie do odłożenia wizyty na pancerniku bądź do chwili uspokojenia się fali, bądź też do czasu, gdy okręty znajdą się na spokojniejszych wodach kanału

portowego.

Nie należy przypuszczać, że by widmo choroby morskiej mogło odstraszyć dr. Ziehma od przejażdżki na pokład pancernika „Schlesien”, a raczej wszystko przemawia za tem, że pokona on niechęć do przykrych objawów chorobowych i wyjedzie jednak w morze, ażeby swym suwerennym uchem usłyszeć salwę 21 strzałów armatnich.

### Niefakt p. Graviny

Niesłychane stanowisko zajął przedstawiciel ligi nawodów w Gdańsku, oślawiony wysoki komisarz hr. Gravina.

Jak się okazuje, dygnitarz ten, którego naczelnym zadaniem i jedynym sensem istnienia jego urzędu jest łagodzenie sporów między Polską a Gdańskiem w momencie tak ostrego napięcia stosunków postanowił wydać śniadanie na cześć oficerów marynarki niemieckiej.

Tego rodzaju krok urzędnika ligi narodów, w której radzie zasiada również delegat Polski, wywołać musi w opinii polskiej zdecydowany protest.

### Program pobytu

Program pobytu floty niemieckiej w Gdańsku jest następujący:

Wieczorem Stahlhelm urządził ku czci marynarzy niemiec-

kich wielki pochód z pochodniami i orkiestrą przez ulice miasta.

Dziś odbędzie się podwieczorek na tarasie sopockiego kurhuazu. Wieczorem odbędzie się koncert orkiestry marynarzy niemieckich w parku kurhuazu sopockiego.

Sobota przewidziana jest na zwiedzenie okrętów przez publiczność. Dopiero wieczorem niemiecki związek studentów politechniki gdańskiej urządza wspólnie z załogą okrętów niemieckich manifestacyjny pochód pod mieszkanie prezydenta Ziehma.

W niedzielę załoga okrętów z orkiestrą na czele przejdzie przez miasto na plac Dominikański. Następnie odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci oślawionego średnio wiecznego pirata gdańskiego Paula Beneke. Po odsłonięciu tablicy, marynarze niemieccy, podzieleni na 4 grupy, udadzą się do 4-ch różnych kościołów na nabożeństwa, po których na stąpi zbiórka na Placu Dominikańskim i odmarsz na okręty.

Wieczorem kasyno gry w Sopotach urządza na cześć gości bal w swych salonach. Wreszcie w poniedziałek o godz. 10 r.

okreły niemieckie opuszczają Gdańsk, przyczem zabierają na pokład licznych gości.

### „Journal” ostrzega

PARYŻ, 23. 6. (PAT). „Le Journal” zaznacza, że po ostatnich awanturach niemieckich w Gdańsku a zwłaszcza wypadkach ostatniego tygodnia oficjalna wizyta floty niemieckiej przybiera symboliczne znaczenie. Uroczystości, jakie mają się tam odbyć, stanowią będą jednocześnie nową demonstracją, ukrytego porozumienia pomiędzy władzami gdańskimi a Rzeszą. Jest rzeczą charakterystyczną, że ani władze w. miasta ani rząd berliński nie chcą się przyznać otwarcie do inicjatywy. Ta gra w ślepa bakę nie wprowadzi zresztą nikogo w błąd i nie będzie mogła zwolnić zarówno jednych jak i drugich od odpowiedzialności za awantury, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pociągną za sobą w bliższej lub dalszej przyszłości dość poważne konsekwencje.

### Min. Papee w Warszawie

Wobec tego, iż Polska nie bierze udziału w przyjęciu floty niemieckiej, komisarz generalny min. Papee opuścił wczoraj Gdańsk i przybył do Warszawy.

## Barykady na ulicach Berlina

**Coraz groźniejsze walki hitlerowców z komunistami  
Partja komunistyczna ma być przez rząd rozwiązana?**

BERLIN, 23. 6. (PAT). Wywołane ostatnimi zaburzeniami napięcie doszło do punktu kulminacyjnego. Starcia między hitlerowcami a komunistami są na porządku dziennym.

Hitlerowcy twierdzą, że bójki prowokowane są przez agentów komunistycznych, płatnych z Moskwy.

Kierownictwa szturmówek hitlerowskich w Nadrenji skierowały do przewodniczącego frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim telegraficzne wezwania, aby z trybuny parlamentarnej zażądał wydania prawa o uniemożliwieniu agitacji

komunistycznej i samoobronie narodowych socjalistów.

Pozatem depesze kierownictwa szturmówek zawierają żądanie, aby rząd Rzeszy w drodze dyplomatycznej zwrócił się z interwencją do rządu sowieckiego.

BERLIN, 23. 6. (PAT). Zaburzenia w Berlinie przybierają coraz ostrzejszą formę. W południe w dzielnicy Moabit komuniści ustawili barykady, z kamieni brukowych desek i materaców.

Policja, rozpraszając demonstrantów, użyła sikawek. Dokonano wielu aresztowań.

Patrole pogotowia policyjnego

są atakowane z okien mijanych przez policjantów domów. Ulice, na których zrujnowano jezdnię, dla ustawienia barykad, zostały zamknięte dla ruchu.

Bramy domów na tych ulicach, gdzie dochodziło w ciągu dnia do zaburzeń, zostały z zapadnięciem zmierzchu, na polecenie policji, zamknięte.

BERLIN, 23. 6. (PAT) W sejmie pruskim poseł komunistyczny Pieck oświadczył, że rząd Rzeszy nosi się z projektem rozwiązania w najbliższych dniach partji komunistycznej. Oświadczenie to — jak informuje prasa — potwierdzone

zostało w kołach politycznych na podstawie wyników wczorajszej konferencji krajów związkowych.

### Hitlerowcy chcą Wilhelma

BERLIN, 23. 6. (PAT). Prasa donosi, że przywódca narodowych socjalistów, gen. Epp, bawił w Doorn, w rezydencji b. cesarza Wilhelma, z oficjalną misją od Hitlera.

Gen. Epp zapewnił miał jakoby Wilhelma, iż narodowi socjaliści nie będą się sprzeciwiali powrotowi ekskajzera do Niemiec.



## Kraj wiecznej rewolucji

Revolucja w Chile — to nie nowość. Przewroty w południowo-amerykańskich republikach są na porządku dziennym i przestały już wzbudzać zainteresowanie, zwłaszcza w Europie. I właśnie republika Chile w tym względzie przoduje. Poczynając od r. 1790 wszelkie reformy w kraju wprowadzane są zbrojną ręką. Gdy zdemobilizowani uczestnicy wojen napoleońskich po 1815 r. poszukiwali przygód, gremjalnie udawali się do kraju permanentnej wojny domowej — do Chile. Stąd też wielkie zastępy angiłków, francuzów i Niemców, jakie tam napłynęły. Bohater ostatej „dwutygodniowej” rewolucji, pułkownik-lotnik Mar maduke Grove, jest potomkiem szkota, który poszukiwał przygód wojennych w Chile.

Niewielki ten i dość mało zaludniony kraj zmienia swych władców, jak rękawiczki. Od czasu, gdy w roku 1891 prezydent Balmacedo, zmuszony przez rewolucjonistów do ustąpienia, popełnił samobójstwo, żaden prawie prezydent chilijski nie skończył okresu swej kadencji w przepisowym 6-letnim terminie. W ciągu ostatnich 7-miu lat zajmowali fotel prezydenta ze zmiennym szczęściem: Arturo Alessandri, dr. Bargon, dr. Fuguerca i wreszcie wojenny dyktator gen. Ibanez. Wszystkich obalono przemocą; zaledwie powstawał nowy rząd „rewolucyjny”, już tworzyła się „junta rewolucyjna” przeciw temu rządowi. Dyktator Ibanez dążył do ustabilizowania stosunków. Też wszelkie przejawy rewolucyjności. Lecz i on nie mógł się ostać: przed rokiem zbuntowana marynarka republiki Chile zmusiła gen. Ibaneza do ucieczki na terytorjum Argentyny. Prezydentem, acz wbrew własnej woli, został dr. Montero.

I nagle uwagę całego świata kulturalnego przykuł nowy przewrót w Chile. Rzecz oczywista, że nie ze względu na osobę nowego lub pozbawionego urzędu prezydenta. Stała się rzecz znamienita: rywalizacja personalna południowo-amerykańskich polityków otrzymała podłoże ideowe. Wskutek kryzysu, pogłębiającego się bezrobocia i zupełnego niemal zaniku produkcji „narodowej” seleny, do głosu doszły niespodzianie partie socjalistyczne i komunistyczne, naogół w Ameryce nie cieszące się zbyt wielkim wpływami. Nową „juntę” utworzyli dowódcy wojskowi z komunizującym płk. Grove'm na czele i socjalistyczni robotnicy pod wodzą senora Carlosa Cavilli.

Struktura tej nowej, ekonomicznej rewolucji nie jest skomplikowana. Cała niemal republika istniała, żyła i rozwijała się dzięki saletrze. Gdy w okresie wielkiej wojny wywóz saletry znacznie zmalał (wszystkie bowiem kraje wojujące zaczęły się wytwarzać własne szluczne nawozy), Chile weszło w okres stałego, beznadziejnego kryzysu. Nie pomogła akcja prof. Kemmerera, dążąca do uzdrowienia „stosunków walutowych i kredytowych”. Nie pomogło udzielenie supremacji kapitałowi Stanów Zjednoczonych i wyraźne postępowanie dotychczasowych eksploatatorów saletry — angiłków, nie pomogło utworzenie potężnego trustu rządowego „Cosach” celem produkowania i planowego eksportowania saletry. Przemysł i handel zanikali, o zmianie na lepsze mowy nie było. Republika Chile jedna z pierwszych zawiesiła w

# Panowanie czarnej magii

## Gieldziarze, bankierzy, spekulanci, politycy zasiegają porady jasnowidzów i okultystów przed dokonaniem poważniejszych kroków

### Symptomem przeżywanego kryzysu materialnego i moralnego

Berlin, w czerwcu.

Odbył się w Europie pierwszy kongres astrologów niemieckich. Zjechali się ze wszystkich krańców Rzeszy co najznakomitsi astrologowie, magowie, chiromanci, wróżbiarze, jasnowidze obojga płci, umiejący odczytywać przyszłość z gwiazd, z kart, z fusów od kawy... Poczesne miejsce wśród licznej falangi kongresistów zajęli t. zw. numerolodzy, znakomici mężowie i niewiasty, którzy potrafią odgadnąć tajemnice, kryjące się w mistycznych kombinacjach różnych cyfr i dat. Wszyscy ci „specowic” okultyzmu i czarnej magii cenią się wysoko i

wierzą mocno w swe powołanie, co jest charakterystyczną cechą współczesnych Niemiec, w których astrologowie odgrywają poważną rolę.

Astrologja, nauka t. zw. tajemne, które pozwalają odgadnąć rzekomo przyszłość, stanowią w powojennych Niemczech jeden z najbardziej dochodowych i kwitujących zawodów. Ba, niesłychany popyt stworzył poprostu wielki przemysł fabrykacji i wynalazczości najrozmaitszych fetyszów, maskot etc. które produkuje się w olbrzymiej ilości i w różnych gatunkach — drogie i tanie, dla możnych i dla biednych. Bo

dzisiaj każdy chce zasięgnąć rady maga i jasnowidza przed dokonaniem jakiegoś kroku życiowego, każdy chce mieć przy sobie amulet, zabezpieczający przed nieszczęściem a przynoszący powodzenie.

W samym tylko Berlinie wykonywa lukratywny, jak się okazuje, zawód przepowiadaczy przyszłości około 20.000 osób, obojga płci. Kryzys, który bije po kieszeni wszystkich, wszystkie sfery i zawody, ten sam kryzys jest protektorem i duchem opiekuńczym astrologów, którzy pod jego skrzydłem cieszą się ogólnym uznaniem, zagarniają wielkie sumy, żyją dostatnio i

nie odczuwają skutków ogólnego zubożenia i pauperyzacji.

Szczególnym powodzeniem cieszą się t. zw. numerolodzy. — Są to specjaliści wiedzy kabbalistycznej, znający się na wartości, znaczeniu i tajemnej wymowie pewnych cyfr i ich kombinacji. Wiadomo, iż niektórzy wcale liczni gieldziarze, bankierzy, spekulanci udają się zawsze po poradę do numerologów przed dokonaniem jakiejś poważniejszej transakcji czy spekulacji giełdowo-finansowej. Ba, podobno nawet niektóre większe domy bankierskie mają swoich własnych, sownie opłacanych jasnowidzów - numerologów, którzy odsłaniają tajemnice swej wiedzy tylko „patronowi”, który płaci im stałą pensję.

Ale i politycy, dyplomaci nie pogardzają usługami okultystów. Istnieją w Berlinie elegancie, dobrze zakonspirowane przed profanami salony, gdzie zasięgają porad maga Iks lub wróżki Ygrek rozmaite figury rządowe.

Szalone powodzenie, jakim się cieszą okultysty wszelkich maści, tłumaczy się częściowo i tem, że wróżby ich — przeważnie optymistyczne — działają na zainteresowanych, jak swego rodzaju narkotyk, że dodają nadziei cierpiącym, zawiedzionym, zbankrutowanym. Ujęci w tryb i koła zębate ciężkiego życia i okrutnej, bezlitosnej walki o byt — mieszkańcy wielkich miast znajdują u astrologów pociechę i podjęcie do dalszego wytrwania w walce o jutro.

Kongres erfurcki jest symptomem przeżywanego kryzysu materialnego i moralnego naszych czasów.

## Stracenie Hitlera w Toruniu

Z Torunia donoszą:

Legion młodych urządził manifestację przeciwko przywódcy narodowych socjalistów niemieckich Hitlerowi. O godz. 12 min. 30 przed siedzibą legionu młodych uformował się pochód, na czele którego niesiono na platformę kukłę, wyobrażającą Hitlera. Pochód przeszedł ulicami miasta, wywołując wielką wrzawę i wrocie okrzyki przeciwko Hitlerowi, poczem skierował się na pl. Teatralny, gdzie członek legionu młodych wygłosił przemówienie, potępiające za borbą politykę nacjonalistów niemieckich. Następnie odbyła się ceremonia „stracenia” Hitlera, której przypatrywały się tłumy publiczności. Na placu ustawiono szubienicę, na której kał we fraku i białych rękawiczkach, powiesił Hitlera, poczem oblał naftą i podpalił.

## Człowiek, który przyglądał się swemu własnemu pogrzebowi

Człowiek, który brał udział w swoim własnym pogrzebie a następnie w towarzystwie wdowy po sobie odwiedził swój grób, a wreszcie w towarzystwie swej żony pobrał za siebie premję asekuracyjną w wysokości 150 tys. franków — s'owem człowiek, który powstał z martwych — stanął obecnie przed sądem przysięgłych w Lyonie. Nigdy jeszcze oszustwo asekuracyjne nie zostało zainscenizowane w tak sprytny sposób...

Ludwik Durand, źle opłacany zarządca dóbr we Francji, skradł motocykl i uciekł ze swą przyjaciółką do Algieru. Tam znalazł on sobie posadę, lecz niebawem zapadł na jakąś groźną chorobę. Podczas choroby

przyszło mu na myśl, żeby się ubezpieczyć, a następnie towarzystwo asekuracyjne oszukać. Zaczekał na swoje wyzdrowienie, a następnie ubezpieczył się i zapłacił pierwszą premję. W dwa miesiące później zachorował ponownie, lecz tym razem choroba została wywołana sztucznie, gdyż Durand zczył tak znaczną ilość chininy, iż wywołało to stan niezwykły.

Do chorego wezwano starego lekarza, który skonstatował poważną chorobę. Następnego dnia stwierdził on, że stan chorego znacznie się pogorszył i że młoda żona pacjenta musi być przygotowana na najgorsze, gdyż jej mąż może nie przeżyć nocy. Następnego dnia wczes-

nym rankiem wpadła młoda kobieta do mieszkania lekarza i płacząc rzewnie, oznajmiła mu, że mąż właśnie umarł. Lekarz wcale się nie zdziwił, gdyż uważał się za doskonałego praktyka, stawiając niezawodne diagnozy. Po południu zjawia się znowu młoda wdowa u lekarza z prośbą, aby wystawił zaświadczenie zgonu.

Lekarz chciał w tym celu udać się do mieszkania swego pacjenta, lecz nagle zadzwonił telefon, wzywając go do innego pacjenta. Doktor, nie mając czasu, wystawił zatem owo zaświadczenie. Nie wiedział o tem, że telefonem został umyślnie wywieziony w pole.

Teraz nastąpił moment niezwykle wyreżyserowany, miano wicie pogrzeb.

Żona zmarłego w ten sposób uszmiłkowała twarz zmarłego, że wyglądała ona wprost strasznie. W ostatniej chwili poprosiła wdowa, ażeby ją zostawić samą z mężem, gdyż chce się z nim pożegnać. Wszyscy się oddalili, a wówczas nieboszczyk wstał z trumny a na jego miejsce ułożono zawczasu przygotowaną lalkę, którą wdowa troskliwie otuliła w całun. Sama pomogła karawaniarzom zamknąć wieko trumny.

Następnego dnia przypatrywał się „nieboszczyk” przez uchyloną framugę okna własnemu pogrzebowi... W dwa miesiące później „wdowa” pobrała sumę asekuracyjną, wynoszącą 150.000 franków. Obok wdowy stał przy kasie jakiś mżczyzna — nieboszczyk we własnej osobie.

Oboje wrócili następnie do Francji i osiedli w Lyonie, gdzie nikt ich nie znał. Pewnego razu jednak zdarzyło się przypadkiem, iż jeden z agentów asekuracyjnych, bawiący dawniej w Algierze, dziwnym zbiegiem okoliczności został przeniesiony również do Lyonu, spotkał tu na ulicy Duranda i ku swemu wielkiemu zdumieniu rozpoznał w nim nieboszczyka.

W ten sposób wydało się całe oszustwo i Durand powędrował do więzienia.

## Jest tylko jeden sposób...

na pozbycie się piegów, wargów, żółtych plam i t. p. nieczystości cery! Cel ten osiągnąć można jedynie przez zastosowanie tak wysokowartościowych, opartych na wiedzy lekarskiej, środków kosmetycznych, jakimi są mydło i krem Herba. Łączą one przyjemne z pożytecznym. Obok niezwyklej bowiem skuteczności leczniczej, posiadają preparaty Herba niezrównane walory kosmetyczne. Śnieżno-białe mydło Herba jest bardzo łagodne o miłym i trwałym zapachu. Dyskrotnie perfumowany krem Herba wnika natychmiast w pory, wygładzając każde popękania i stanowi tamsamem idealny podkład pod puder: Krem i mydło Herba to rzeczywiście najlepsze i najskuteczniejsze środki kosmetyczne, jakie kiedykolwiek istniały! Do nabycia w perfumerjach i drogerjach.

ubiegłym roku wypłaty, zaprzestając honorowania kuponów od swych obligacji.

Revolucyjna „junta” rzuciła hasła skrajnie radykalne. Z powodzi najsprzecznijszych pogłosek o przewrocie w Chile wyłaniają się obecnie zgręby „nowego porządku”, ustalonego w Santiago. Specjalny korespondent londyńskiego „Daily Expressu” przytacza szereg dekretów nowego rządu: ogłoszone zostało moratorium w drobnym handlu na dni 30, wielkie nieużytki ziemi w Hacienda el Sauce oddane zostają na „kolchozy” dla bezrobotnych, „Cosach” skonfiskuje zagraniczne kapitały. A gdy ulicami Santiago przeciągają z czerwonymi sztandarami grupki robotni-

ków i — jak twierdzi angielski dziennikarz — wypatrują już arystokratyczne wille, które wkrótce zająć mają siła — rząd nawołuje otwarcie do zrzucenia „jarzma cudzoziemskich kapitalistów”.

W ciągu dwóch tygodni wiele się już w „juncie” zmieniło: zrażony zbytym radykalizmem „czerwonych”, socjalista Davila podał się do dymisji, lecz powrócił obecnie do władzy, skoro armja zmusiła komunistę, p'k. Grove'a do ustąpienia. Od wielkości zaś inwestowanego w chilijskiej saletrze kapitału zależy, czy i w jakim stopniu Stany Zjednoczone będą in terwenjowały w Santiago.

A. P.



# Straszliwe morderstwo dokonane na oczach dwojga dzieci Czyżby sprawcą okropnej zbrodni był mąż?

Wczoraj po południu popełniono na krańcach Łodzi straszne morderstwo. Terenem zbrodni był dom, przy ulicy Rzgowskiej 236 na Chojnach.

W posesji tej mieszka od szeregu lat robotnik rolny majątku Zimmermana, mieszczące go się u wylotu ulicy Rzgowskiej, 42 letni Kazimierz Maj z 32 letnią żoną Stanisławą i dwojgiem małych dzieci.

W dniu wczorajszym Kazimierz Maj poszedł, jak zwykle, rano do pracy a w mieszkaniu jego

rozegrała się krwawa tragedia, której ofiarą padła żona Marja.

O godzinie 5 po południu, a więc wkrótce po powrocie Maja z roboty, Maj wybiegł na podwórze z okrzykiem:

„Napad bandycki, zamordowano mi żonę i zrabowano pieniądze!”

Zaalarmowano niezwłocznie policję i pogotowie ratunkowe. Po przestąpieniu progu mieszkania znaleziono na środku pokoju

w kałuży krwi nie dającą znaku życia Kazimierza Maja.

Dwoje dzieci, które prawdopodobnie były świadkami krwawego czynu, leżały skulone w kącie za łóżkiem.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon Stanisławy Maj wskutek upływu krwi. Śmierć, zdaniem lekarza, nastąpiła w kilka minut po zadaniu ofierze

rany ciężkiej krani jakimś ostrym narzędziem.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Początkowo przeważała hipoteza, iż morderstwa dokonał jakiś nieznany osobnik w celu grabieży, tembardziej, iż Maj zeznał, że skradziono z szafy 88 zł. gotówki.

Narzędziem ohydnych mordu był nóż rzeźniczy, który zbrodniarz przyniósł ze sobą.

Nóż ten zakrwawiony znaleziono w mieszkaniu.

Przesłuchano na miejscu szeregu sąsiadów oraz 4-letnie dziecko zamordowanej.

Jednak w dalszym dochodzeniu ustalono, iż o godzinie 2 po południu zamordowana była w sklepie kolonialnym Golca i

kupowała mleko, a wchodząc do mieszkania widziała sąsiadki, między innymi niejaką Robakowska. Kazimierz Maj, jak stwierdzono, przybył do domu około godziny 4 pop. z pracy. Okoliczności te

skierowały podejrzenie na męża zamordowanej.

Policja, nie dając wiary zeznaniom, przeprowadziła przy nim

rewizję osobistą, podczas której w kieszeniach spodni znaleziono zrabowane rzekomo 88 złotych.

Badany w związku z tem Kazimierz Maj cofnął swe zezna-

nia o rabunku, twierdząc, iż złożył je tylko dlatego, by skłonić policję do energiczniejszego śledztwa.

Jedynymi świadkami mordu były dzieci. Narazie są one tak wystraszone tragiczną śmiercią swej matki, iż mimo usiłowań policji, nie udało się dokonać przesłuchania.

W dalszym ciągu policja podejrzewa o dokonanie tego ohydnych mordu

Kazimierza Maja, który został przytrzymany, chociaż do czynu nie przyznaje się. Dalsze energiczne dochodzenie w toku. (p)

Mniejszym kosztem będzie Pan lepiej ogolony.

Używając MYDŁA DO GOLENIA COLGATE, które dzięki swej wydajności jest niesłychanie tanie. Jednym kawałkiem można się 176 razy ogolić — szybko, gruntownie, miło. Skóra po goleniu nie piecze, nie ściera się, ani nie szczypie; przeciwnie staje się gładką i miękką. Jeżeli Pan MYDŁEM DO GOLENIA COLGATE jeszcze nie zna, prosimy je spróbować — i to zaraz jutro. Przekona się Pan, że mydłem Colgate goli się Pan szybciej, lepiej i gruntowniej. A przytem kawałek kosztuje tylko zł. 2.50



Mydło do golenia COLGATE

## Czy osiągną porozumienie?

Doniosłe konferencje w Lozannie podobno na dobrej drodze

LOZANNA, 23, 6. (PAT). W ciągu całego dnia dzisiejszego Herriot i Dac Donald przeprowadzili szereg konferencji.

W związku z tem ukazał się po południu komunikat oficjalny, treści następującej:

„Rozmowy między delegacjami brytyjską i francuską kontynuowano w sposób pożyteczny i przyjazny. Rozmowy zostały przerwane, celem dania możliwości delegacji francuskiej i przeprowadzenia konferencji z delegatami niemieckimi”

W ten sposób w rozmowach lozańskich zaszedł zwrot zasadniczy. Dotychczas punkt ciężkości spoczywał w rozmowach francusko-angielskich, obecnie zaś główny wierzyciel rozpocznie dyskusję z dłużnikami.

Rezultaty rozmów francusko-angielskich trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Herriot odmówił dziennikarzom francuskim udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień, nadmienając tylko, iż rokowania wykazały pewien postęp i kładąc nacisk na słowo „pożyteczne”, widniejące w dzisiejszym komunikacie oficjalnym. Zachowanie się Herriota wskazuje iż jest on nadal usposobiony optymistycznie.

Rozmowy francusko - niemieckie rozpoczną się od jutra, rano, zaś w godzinach popołudniowych

odbędą się posiedzenia ekspertów obydwu delegacji.

Na godziny ranne zapowiedziano rozmowy Herriota z von Bülowem, a następnie z von Papenem.

### Wizyta Litwinowa u min. Zaleskiego

GENEWA, 23, 6. (PAT). Minister Zaleski przyjął dzisiaj Litwinowa, z którym odbył dłuższą konferencję.

## Sojusz wojskowy z Francją

proponują hitlerowcy oczywiście za duże ustępstwa

BERLIN, 23, 6. (PAT). Memorjał narodowych socjalistów, propagujący zawarcie sojuszu wojskowego i gospodarczego między Francją a Niemcami, wywołał duże zainteresowanie.

Jak podaje „Welt am Abend” autorem tego memorjału jest pułk. Haselmeyer, mąż zaufania Hitlera, który bawi w Lozannie w charakterze obserwatora. Płk. Haselmeyer miał jakoby odbyć dłuższą konferencję z członkiem francuskiej delegacji, Raquin'em.

Memorjał domaga się przyznania Niemcom pełnej swobody zbrojeń, ustalając, iż stan czynny „Reichswehry” wynosić winien 400,000 karabinów,

Granice zachodnie, w myśl wspomnianego memorjału, zapewnione być mają bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Rewizji należałoby podać granice wschodnie, w stosunku do Gdańska, Pomorza i Górnośląska.

Memorjał proponuje przyłączenie Litwy do Polski i umiędzynarodowienie ujścia Wisły, a w ten sposób dałoby się Polsce łatwy dostęp do morza.

Jak twierdzi „Welt am Abend” rząd von Papena nie aprobuje tez, zawartych w memorjale narodowych socjalistów.

Zbliżone do Papena kółka stoją na stanowisku nieporuszania obec-

nie spraw wschodnich, o ile dojdzie do porozumienia, zawartego między Niemcami a Francją, a mającego na celu utworzenie frontu przeciwsowieckiego. Projekt sojuszu gospodarczego francusko-niemieckiego opracował znany niemiecki przemysłowiec, Rechberg, gorący zwolennik gospodarczego zbliżenia Francji i Niemiec

O projekcie paktu wojennego francusko - niemieckiego krąży pogłoski, również w kuluarach konferencji, jak stwierdza „Berliner Tageblatt”. Dotychczas jednak pogłoski te nie potwierdzają się. Oficjalne pertraktacje w tej sprawie nie były w każdym razie prowadzone.

## Na 14 miesięcy więzienia skazany został redaktor „Kattowitzer Zeitung”

KATOWICE, 23, 6. (PAT). — W dniu dzisiejszym w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko b. redaktorowi odpowiedzialnemu „Kattowitzer Zeitung” Schray'owi.

W dniu 1 czerwca, jak wiadomo „Kattowitzer Zeitung” zamieścił artykuł, w którym oświadczone, iż pożądanym byłoby, aby Niemcy zajęli Gdańsk i Pomorze.

Oskarżony nie przyznał się do winy oświadczone, iż nie przeczytał artykułu do końca, jak również, że artykuł wycięty był z „Ost Europäische Korrespondenz”, a doręczył go oskarżonemu naczelnemu redaktor Krull.

Następnie zeznawał Krull, który w całości potwierdził wyjaśnienia oskarżonego.

## Marszałek Piłsudski w Siedlcach

u wdowy po ś.p. pułk. Hozerze

SIEDLCE, 23, 6. — W przejeździe przez Siedlce zatrzymał się tu na parę godzin marszałek Piłsudski.

W czasie swego pobytu marszałek Piłsudski odwiedził wdowę po niedawno tragicznie zmarłym ś. p. pułkowniku Hozerze, dowódcy 22 p. p., której złożył wyrazy współczucia.

## Lotnik Hausner odznaczony „Krzyżem Zasługi”

NOWY JORK, 23, 6. (PAT). — Powitanie lotnika Hausnera w Miami na Florydzie miało przebieg bardzo uroczysty. Wziął w niem udział przedstawiciele władz Stanów Zjednoczonych oraz rządu polskiego. Dekoracji złotym „Krzyżem Zasługi” bohaterskiego lotnika dokonał sekretarz ambasady. Hausner w krótkim przemówieniu, jakie wygłosił, wyraził po dziękowanie wszystkim, którzy in interesowali się jego lotem i w chwilach niepewności okazali mu tyle sympatii. Hausner potwierdził, że zamierza ponownie czynić próby przelotu nad oceanem.

## Krahwinkel pokonała Jędrzejowska po całogodzinnej ciężkiej walce

LONDYN, 23 czerwca. (Pat.) Dziś rozegrany został w Wimbledon mecz o wejście do ćwierć finału między Jędrzejowską a niemiecką tenisistką, Krahwinkel.

Mecz zakończył się wygraną Niemki w dwóch setach: 6:4, 6:4. —

Mecz trwał całą godzinę i gra prowadzona była przez obie strony bardzo ostro.

W pierwszym secie Jędrzejowska dosięgnęła do wyniku 4:3, następnie jednak Niemka rozpoczęła gwałtowny atak, wygrywając set na 6:4.

W secie następnym, gdy obie zawodniczki doszły do wyniku 3:3, w ciągu całych dwudziestu minut wynik ten nie uległ zmianie, aż dopiero w końcowym stadium gry Niemka osiągnęła znowu wynik 6:4.

Jędrzejowska grała znakomicie, wykazując bardzo wysoką klasę. Publiczność, zgromadzona w liczbie kilku tysięcy osób, parokrotnie darzyła Jędrzejowską oklaskami.

Na skutek porażki Jędrzejowska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o mistrzostwo.

## Skasowanie dwóch ministerstw

Ministerstwo robót publicznych zniesione. — Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych połączone

W dniu 21 maja r. b. podpisał prezydent Rzeczypospolitej dekret z mocą ustawy o zniesieniu urzędu ministra robót publicznych.

Zakres działania zniesionego ministerstwa przekazano ministerstwu spraw wewnętrznych, rol-

nictwa, skarbu oraz przemysłu i handlu i komunikacji.

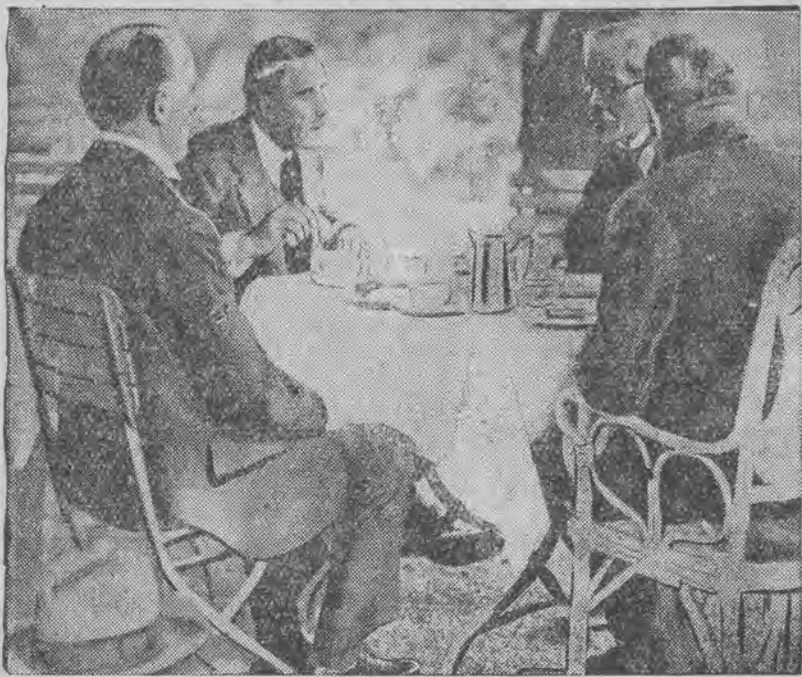
Jednocześnie na mocy dekretu urzędy ministra rolnictwa i ministra reform rolnych połączone zostały w jeden urząd ministra rolnictwa i reform rolnych.

## Stopa redyskontowa obniżona w Ameryce

NOWY JORK, 23, 6. (PAT). — Federal Reserve Bank w Nowym Jorku obniżył stopę redyskontową z 3 na 2 i pół procent.

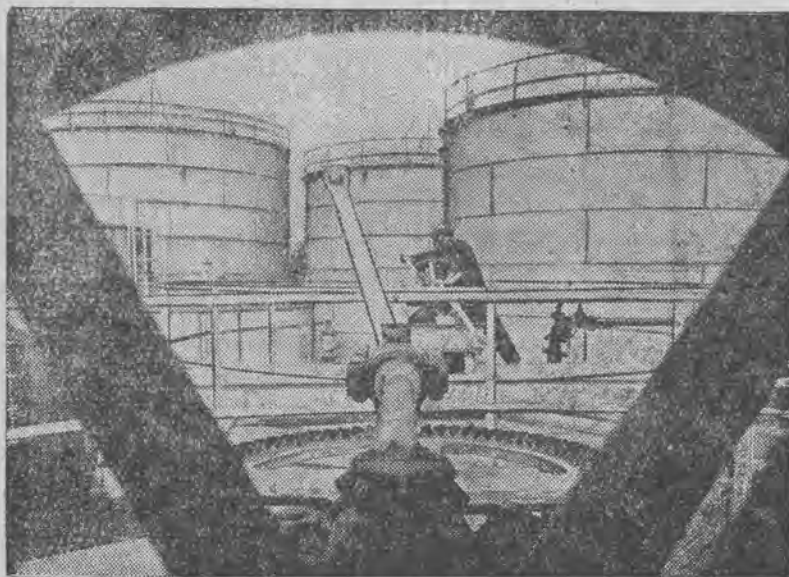


## PAPEN Z MAC DONALDEM NA HERBATCE.



Kancelarz Papen (drugi z lewej strony), angielski premier Mac Donald (na prawo obok niego), jak i minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath (na prawo) wraz z angielskim ministrem handlu Runcimanem (na lewo) podczas pogawędki w Lozannie.

## PALIWO Z KARTOFLI



Drogą mieszania spirytusu, pędzonego z kartofli, z benzyną powstaje materiał pędny, używany w Niemczech dzisiaj powszechnie w samochodach pocztowych, wojskowych i urzędowych. Istnieje jednak w Rzeszy zamiar wprowadzenia przymusowego tej mieszanki również dla aut prywatnych, aby w ten sposób ograniczyć do minimum spożycie benzyny zagranicznej. Na ilustracji widzimy gigantyczną instalację, służącą właśnie do wytwarzania wspomnianej mieszanki.

## Kobieta sowiecka interesuje się modą

W tych dniach ukazało się na półkach księgarskich w Moskwie pierwsze w Sowietach czasopismo, poświęcone modzie. Tem samym zerwano z dotychczasową niechęcią w stosunku do wykwinnych strojów.

Nowe czasopismo zawiera wielką ilość rysunków, z których pewną część stanowią kopje modeli paryskich. — Żurnal redaguje specjalny koletyw krawiecki w Moskwie.

Stamtąd też można sobie sprowadzać wszelkie potrzebne modele.

Doniedawna jeszcze pisma poświęcone modzie a wydawane zagranicą, nie miały w Rosji debitu pocztowego. Rzecz jasna, zakaz ten nie odnosił się do speców zagranicznych.

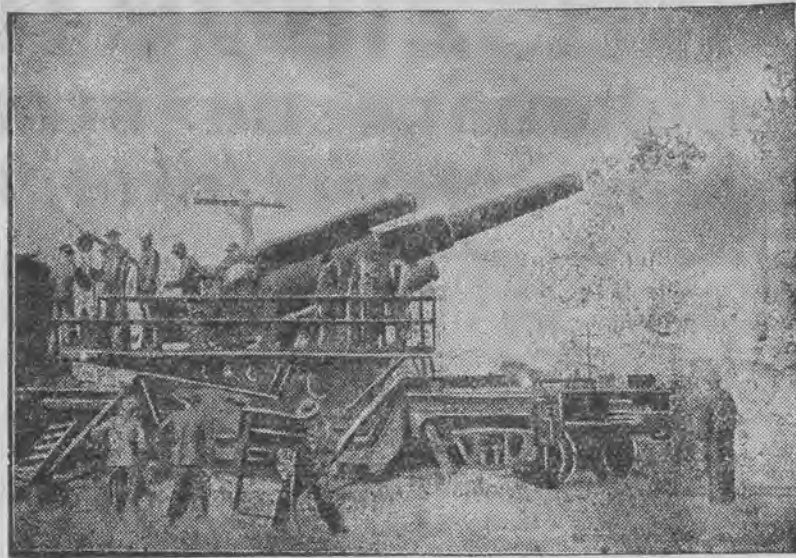
Przez całe lata po przewrocie, ubiór w Rosji odznaczał się surową prostotą i celowością. — Mężczyźni nosili rubaszki, lub bluzy typu robotniczo - wojskowego, kobiety zaś proste suknie z tanich materiałów. Faktem jest, że i w nowym czasopiśmie zwraca się w dalszym ciągu szczególną uwagę na prostotę i celowość.

## „Hipek — Warjał” był wielkim erotomanem

W encyklopedji podręcznej prawa karnego (pod redakcją prof. Wacława Makowskiego) w dziale, traktującym o daktyloskopji, znajduje się karta, zawierająca odciski „króla” warszawskich przestępców Hipolita Ryttera (przezwisko „Hipek Warjał”), organizatora całego szeregu napadów bandyckich, między innymi głośnego morderstwa przy ul. Foksal. „Hipek” miał wytatuowane: na prawem ręku kobietę nagą, serce, wiarę, nadzieję i miłość; na lewem — kobietę, trzymającą gałązkę oraz jaskółkę, nadto na pis: „Polcia, ja za ciebie cierpiełem!” na prawej nodze — dwie kobiety nagie, na lewej — znów kobietę nagą z gałązką.

Szczególne te znaki tatuowane są wymownym dowodem, iż herszt zbrojów był w wielkim stopniu erotomanem.

## ARMATA KOLEJOWA



ustawiona ostatnio przez władze amerykańskie w forcie Hancock pod New Jersey, rzekomo dla obrony Nowego Jorku.

## WIZYTA U CZARNYCH



Słynna śpiewaczka operowa i estradowa Galli - Curci przy była na kilkumiesięczne tournée artystyczne do Południowej Afryki. W czasie wolnym od występów artystka zwiedza wieś i osiedla murzyńskie.

Na zdjęciu naszym widzimy p. Galli - Curci w wiosce murzyńskiej w otoczeniu grona murzyńskich.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 56

## CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Tak, zupełnie odbiegłem od tematu. A więc przed trzema dniami żona zapytała mnie przy kolacji, co trzeba zrobić, aby odebrać w biurze policyjnym zgubiony przedmiot. „Czy coś zgubiłaś”, za pytałem. „Nie, ale Violetta. Przrzekłam jej odebrać dla niej ten przedmiot”. Przyczem żona opowiedziała mi, że przed dwiema godzinami wpadła do niej hrabina silnie zdenerwowana i zaklinała ją w imię przyjaźni, aby to dla niej uczyniła. Opisała jej dokładnie wygląd branzoletki i zakończyła: „Nie wyobrażasz sobie, jaką troskę zdejmiesz mi z serca, gdy to zrobisz”. Żona naturalnie zgodziła się i upierała się, że musi dotrzymać słowa, pomimo moich perswazji, iż właściwie taki postępek nie jest „korekt” i może spowodować nieprzyjemności. Istotnie biegła trzy razy do biura policyjnego, aż wreszcie z wielką dumą przyniosła branzoletkę.

— Czy mógłby mi pan powie-

dzied, panie profesorze, gdzie się obecnie branzoletka znajduje? Żona pańska powiedziała mi, że oddała ją jubilerowi.

— Otóż i to. Teraz zaczyna już kłamać dla tej głupiej historii. To wszystko nieprawda. Ja osobiście musiałem telefonować do hrabiny, że branzoletka jest u nas. Zanim zeszedłem do laboratorium, przysła Violetta i moja żona wręczyła jej klejnot.

— Czy nie pytał pan żony, dla czego hrabina sama nie poszła do policji?

— Naturalnie, że pytałem. To jakaś stara historia miłosna. Hrabina nie życzy sobie ze względu na męża, aby jej nazwisko figurowało w związku z branzoletką. W medaljonie znajduje się mianowicie fotografia jej byłego narzeczonego, młodego oficera włoskiego, o którego istnieniu hrabina podobno nie ma pojęcia.

— A więc, panie profesorze, czy może mi pan ręczyć, że branzoletka została oddana prawej właścicielce?

— Tak jest, panie komisarzy. Ja osobiście byłem świadkiem, jak żona moja wręczyła ją swej przyjaciółce!

— To tylko chciałem skonstatować, — powiedział komisarz wstając. Profesor odprowadził go do drzwi. Przy pożegnaniu poprosił jeszcze:

— Prawda, panie Komisarzy, że sprawa jest w ten sposób wyczerpana? Nie będziemy mieli z tego powodu żadnych nieprzyjemności?

— Napewno nie, drogi profesorze. Misja moja została ukończona z chwilą, gdy mnie pan zapewnił, że branzoletka znajduje się w rękach prawej właścicielki, hrabiny di Campobello.

## XIX. NIESPODZIANE SPOTKANIE.

Od chwili przyjazdu młodziej siostry do baronowej Sternburg, baron Spohr zjawiał się tam codziennie, pod jakimkolwiek pozorem. Najpiękniejsze godziny spędzał, gdy mógł rozmawiać z piękną dziewczyną sam na sam. Rozmawiali wówczas o przyszłości, jaką sobie zwykli planować zakochani.

Spohr tak się już żył z tym domem, że przybywał nieraz na kolacje bez uprzedzenia i prawie wszystkie wieczory spędzał w towarzystwie uroczych sióstr. Jego jedynym marzeniem było jaknajszybciej uczynić z proczego dzieła swą żonę.

Wprawdzie stary senator niebardzo łaskawem okiem spoglądał początkowo na ten projekt, ale Meta, która serdecznie polubiła Spohra i znała stan serduszka swej siostry, opiekowała się młodym, jak mogła, i na jej to prośbę senator przysłał młodszą córkę do Berlina.

Teraz we czwórkę, razem z pułkownikiem Fernkorem, spędzali rozkoszne wieczory. Pewnego wieczoru panowie odprowadzili panie do domu, poczem poszli razem do miasta.

— Czy masz jeszcze jakieś plany na dzisiaj? — zapytał Fernkor przyjaciela.

— Umówiłem się z doktorem Martensem w kawiarni.

— A więc wciąż jeszcze służba policyjna?

— Bardziej niż kiedykolwiek.

— Czy jest coś nowego w sprawie morderstwa?

— Właśnie tego chcę się dowiedzieć. Doktor Martens miał dzisiaj ważną akcję do spełnienia, która może wszystko wyjaśnić.

— No, byłby już najwyższy czas, — mruknął pułkownik.

— Naprawdę byłby już czas, — westchnął baron Spohr, przypominawszy sobie przyrzeczenie, złożone przezeń Marii. Iż nie spocznie dopóki ni wykryje morderczyni Giorgia.

— Szkoda, że jesteś zajęty. Mam na dziś łożę w Variete. Gdybyś był wolny.

— Da się zrobić! — przerwał

Spohr. — Jeżeli pozwolisz, zaproszę również komisarza.

— Bardzo proszę. Dowiemy się też przy okazji, co słyhać nowego.

Spohr zatelefonował do kawiarni i poprosił Martensa, aby przyszedł do nich do Variete, jeżeli nie ma nic lepszego do roboty. Komisarz zgodził się chętnie. Po pół godzinie zjawił się Martens w towarzystwie ajenta, któremu szeptał wydał jakieś polecenie, zanim wszedł do łoży.

— Wie pan, drogi baronie, że ja chciałem pana dziś prosić o towarzystwo mi?

— No, to się dobrze złożyło. Ale poco właściwie?

— Znajduje się tu dama z branzoletką. Chciałem pana prosić, aby pan mi ją pokazał, względnie przedstawił, gdyby się ku temu na darzyła okazja.

— Przepraszam pana, niezupełnie rozumiem. Kogo właściwie pan ma na myśli?

— Ach racja, pan jeszcze nie wie. Mam na myśli hrabinę di Campobello.

Fernkor i Spohr spojrzeli ze zdziwieniem.

— I ona ma być tutaj w Variete?

— Tak doniósł nasz agent.

Spohr wziął lornetkę i rozejrzał się po łożach. W druzgole łoża od sceny zauważył rudowłosą piękną hrabinę u boku jej męża.

— Rzeczywiście tam siedzi.

(d. c. n.)



# Majkowski mordercą fotografa

## Działal według wskazówek swej kochanki -- rejestrowanej prostytutki Kaczmarkówny

### Dla 35 złotych dopuścił się ohydnej zbrodni

Mord przy ulicy Przejazd, którego ofiarą padł fotograf Wilczewski, otoczony dotychczas mgłą tajemnicy, siecią domysłów i hipotez, został wreszcie wyjaśniony.

Policja, po znużonych dociekaniach, po szeregu konfrontacji i długich poszukiwaniach zdołała ustalić kto brał udział w morderstwie i jakie pobudki kierowały zbrodniarzem.

#### Prostytutka Lola

Jak sobie czytelnicy „Głosu Porannego” przypominają, pisaliśmy, że mordu dokonać musiała jakaś osoba znająca dokładnie rozkład atelier

Wilczewskiego. Otóż policja, po przybyciu na miejsce zbrodni, na podstawie korespondencji i fotografii, jakie przechowywał w biurku zamordowany fotograf, ustaliła że utrzymywał on bliższe stosunki z prostytutką Leokadją Jędrzejczak,

znaną w sferach przestępczych, wśród mętów, pod pseudonimem „Lola - Kikier”

ze względu na zez.



LEOKADJA JĘDRZEJCZAK („Lola - Kikier”)

„Lola”, mimo swych 20 zaledwie lat, ma już

bujną przeszłość kryminalną i była dokładnie znana policji; odsiadywała, razem zresztą ze swym kochankiem —

Franciszkiem Wielgusiakiem, popularnym wśród sfer przestępczych

#### „Cybuchem”

kary więzienia za kradzież. — Prostytutka nie miała własnego lokum i przeważnie nocowała u przygodnych amantów, lub w mieszkaniu Wielgusiaka. Często przychodziła do atelier Wilczewskiego i tam pozostawała przez noc.

Stosunek zamordowanego do „Loli - Kikier”

nie był skomplikowany. Wiedział, że jest prostytutką, płacił jej za każdą wizytę, nie łączyło go z nią żadne, uczucie.

#### Oryginalny frójkaf

Inaczej przedstawiała się sprawa z inną przedstawicielką świata lekkich obyczajów —

Stefanią Kaczmarek, młodą 20-letnią prostytutką, popularną wśród mieszkańców Bałut, a szczególnie ulicy Wolborskiej, ostatnio zamieszkałą na ul. Smugowej 25.

Tę traktował Wilczewski poważnie.

Uważał ją za swą kochankę, a z korespondencji między nimi wywnioskować można było, że w grę wchodziło również silniejsze uczucie,

#### a nawet miłość.

W kilku listach Wilczewski oświadczał się dziewczynie ze swą miłością, a ona również odpowiadała mu żywym uczuciem

Wzajemne stosunki zaciemniała jednak osoba Adama Majkowskiego „oficjalnego” kochanka - alfonsa Kaczmarkówny.

Był on kiedyś fryzjerem, później za jakąś kradzież został skazany przez sąd na więzienie.

Po wyjściu z celi przestał uprawiać swój zawód i poświęcił się karierze złodzieja - włamywacza i sutenera.

Policji był dokładnie znany, kartoteki urzędu śledczego notowały go kilkakrotnie w związku z kradzieżami. Był aż 5 razy karany sądownie.

Ów, jak widać, ciemny typ nie mógł zgodzić się na stosunek kochanki z fotografem. To lerował u Kaczmarkówny miłość za pieniądze, nie mógł ścierpieć miłości bezinteresownej.

To godziło w jego ambicje mężczyzny. Od miłości był on, i wara każdemu innemu.

Na tem tle powstawały, roku mie się, ciągle rozdzwinki między dotychczas zgodną parą. Kaczmarkówna szukała opieki przed alfonsiem u Wilczewskiego. Majkowski groził zemstą...

#### Trzy hipotezy

Przez dość długi okres czasu stosunki nie uległy zmianie. — Kaczmarkówna bywała w atelier Wilczewskiego,

fotografowała się nawet z nim razem.

Policja, mając te dane, odtworzone na podstawie korespondencji, postawiła trzy hipotezy: 1)

mord został dokonany przez Leokadję Jędrzejczak i jej kochanka, 2) zabójstwo popełnili Kaczmarkówna i Majkowski

i wreszcie 3) mord dokonany został przez całą czwórkę do spółki.

Poczęto dochodzić słuszności każdej z hipotez.

Trzecia upadła prawie od razu. Okazało się, że stosunki, jakie łączyły obie pary, kiedyś b. dobre, ostatnio popsuly się. — Majkowski odsiadywał do niedawna karę więzienia i opuścił jego mury dopiero 26 kwietnia r. b.

Natychmiast prawie po opuszczeniu więzienia doszło do poważnej



ADAM MAJKOWSKI

morderca fotografa Wilczewskiego.

utarczki między nim a „Cybuchem”.

Spór toczył się o palto, jakie Majkowski przed pójściem do więzienia pożyczył swemu kramarowi po fachu.

„Cybuch” „przyzwyczał” się do palta i nie chciał go zwrócić.

#### Doszło do bójk.

Od tego czasu wiadomem jest w sferach przestępczych, wśród mętów Bałut, że

Majkowski i „Cybuch” to nieprzejednani wrogowie.

Ta okoliczność wykluczała prawdopodobieństwo „wspólnej” wyprawy do atelier.

Pozostały dwie inne hipotezy.

Zajął się najpierw „Lolą - Kikier” i jej amantem, nie przestając się interesować drugą podejrzaną parą.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów, policja ustaliła, że

„Cybuch” i „Lola” wyjechali z Łodzi

gdzieś na wieś. Chodziło teraz o ustalenie, kiedy opuścili miasto. Okazało się, że

10 dni przed dokonaniem zbrodni na Przejazdzie,

co potwierdzone zostało jeszcze przez wydział sanitarno - obyczajowy, gdzie Jędrzejczakówna zgłaszała się na kontrolę.

#### Fatalny płaszcz

Koło podejrzeń ścieśniło się więc do dwu osób:

Majkowskiego i Kaczmarkówny.

Przypadek chciał, że Majkowski został aresztowany przez posterunkowego,

gdy urządzał awantury na ulicy w stanie podchmielonym. Na wiadomość o aresztowaniu urząd śledczy polecił zatrzymać Majkowskiego i jednocześnie zarządził

aresztowanie Kaczmarkówny. Oboje osadzono w więzieniu śledczym.

Majkowski został poddany rewizji. Był w zielonkawo - szarym płaszczu gabardinowym,

ładząco podobnym do tego, który został skradziony fotografowi.

Przedstawiono płaszcz znajomym Wilczewskiego, stróżce która u niego sprzątała, retuszerce przez pewien czas zatrudnionej w jego atelier, domownikom.

Wszyscy stwierdzili, że to płaszcz Wilczewskiego.

Dla upewnienia się przesłano go jeszcze do Łomży, do rodziny zamordowanego. I tam rozpoznano płaszcz jako własność Wilczewskiego, a nawet

właściciel sklepu z manufakturą w Łomży, Lejzor Kon,

p. f. „Natan” skonstatował, że materiał pochodzi z jego sklepu. Domownicy ponadto określili tak dokładnie własność za

mordowanego, że wskazali nawet na

dziurki powstałe od pogryzienia przez mole.

#### Dzieje aparatu radiowego

Kwestja płaszcza nie podlegała więc żadnym wątpliwościom.

Teraz chodziło o inny przedmiot, który zniknął z mieszkania Wilczewskiego, a mianowicie o

#### aparat radiowy.

Władze śledcze podczas badania atelier, tuż po morderstwie, skonstatowały, że aparat został skradziony. Wskazywały na to gwałtownie zerwane przewody oraz fakt, że

wieczorem tuż przed dokonaniem przestępstwa, słychać było muzykę dochodzącą z mieszkania fotografa.

Rozpoczęto poszukiwania. Przetrzęsnięto wszystkie mebliny i kryjówki, znane policji jako gniazda paserów. Wreszcie aparat odnaleziono

w mieszkaniu kamasznika Lajba Grosmana

(Wolborska 21).

Grosman, jako nienotowany w policji i nie paser, łatwo potrafił wytkomaczyć skąd posiada aparat. Zeznał mianowicie, że wspólnie ze swym znajomym Lajbem Adamowiczem (Żeromskiego 6) nabyli aparat od

jakiegoś osobnika na ulicy za 35 złotych.

Obu nabywców skonfrontowano z Majkowskim i obaj rozpoznali w nim sprzedawcę.

Teraz dopiero, kiedy wszystko przemawiało za winą Majkowskiego, poddano go przesłuchaniu. Początkowo zeznał, że płaszcz kupił trzy miesiące temu na Bałuckim Rynku od jakiegoś znajomego, którego nazwiska nie pamięta,

#### za 7 złotych.

Nie miał wówczas nawet całych pieniędzy, ale osobnik zawierzył mu resztę do najbliższego go spotkania. Do aparatu przyznał się, twierdząc, że

skradł go jakiś jego kompan.

W międzyczasie policja, drogą konfrontacji, ustaliła, że Majkowski sprzedał aparat

w dniu popełnienia mordu, o godzinie 8 wiecz.

Tak dokładny czas został przypadkowo ustalony. Mianowicie nabywca aparatu Grosman codziennie o 8-ej przebywa w synagodze, gdzie odbywa pokutę po śmierci ojca. Otóż po wyjściu z nabożeństwa, a więc około 8.30, kiedy z Adamowiczem stał na rogu, podszedł do nich Majkowski z propozycją sprzedaży.

#### Mord rabunkowy

Na podstawie posiadanych danych, dało się już odtworzyć całość zbrodni.

Majkowski wszedł do atelier tuż przed jego zamknięciem.

Wilczewski wyszedł mu na spotkanie z sąsiedniego pokoju i w pobliżu kotary został zamordowany.

Potwierdza to jeszcze orzeczenie biegłego lekarza dr. Hurwicza, który badając rano, po odkryciu zbrodni, zwłoki Wilczewskiego, stwierdził, że mord dokonany został między 7 a 8 wiecz. Majkowski wiedział dokładnie jaki był rozkład mieszkania Wilczewskiego, informowany zapewne przez Kaczmarkównę.



STEFANIA KACZMAREK przyjaciółka zabójcy i jego ofiary.

Następnie Majkowski skradł to, co było w atelier „najcenniejszego”: aparat radiowy i płaszcz zamordowanego, poczem szybko się ulotnił. Tylko aparat zdołał spieniężyć. Palto nosił do chwili aresztowania.

Dla 35 złotych popełnił ohydny mord.

Na ostatniem przesłuchaniu, Majkowski milczał, odmawiając wszelkiej zeznań.

Tak samo Kaczmarkówna, po kilku udowodnionych jej sprzecznościach.

Policja, posiadając jednak tak

jaskrawe dowody winy, zakończyła śledztwo.

Tak więc zbrodnia na Przejazdzie przeszła już do historii łódzkiej kryminalistyki.

Należy tylko podkreślić raz jeszcze energję naszych władz śledczych, które w tak krótkim czasie potrafiły rozwiązać nader skomplikowaną zagadkę.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”  
Dziś i dni następnych!

Król humoru **Vlasta BURIAN** Pod Kuratela  
rozśmiesza do łez w filmie p. t.  
Reżyserja znakomitego Karola Lamac'a. Nadpr.: Dźwiękowy dodatek. Początek w dni powsz. o 5. w sob. i niedz. o 2.30  
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Sala wentylowana i chłodzona!



## Wiadomości bieżące

### Osobiste

Lodzianin, p. Jakub Szmulo wicz, ukończył wydział prawniczy uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra praw.

### Egzekutywa związku miast

#### o sytuacji samorządów

W dniu dzisiejszym wiceprezydent Rapalski wyjeżdża do Warszawy na posiedzenie komitetu wykonawczego związku miast polskich. Na posiedzeniu egzekutywy rozważane będą sprawy nowych projektów podatkowych i ogólna sytuacja finansowa samorządów.

### Grypa w mieście

Zmienne pogody przyczyniły się do wzrostu zachorowań. Jak nas informują koła lekarskie w ostatnich dniach niepomiernie zwiększyły się ilości zachorowań na gripę. Zanotowano nawet w paru wypadkach komplikacje. (P)

### Wypłata zapomogi doraźnej za miesiąc czerwiec

Magistrat m. Łodzi — urząd za siłkowy dla bezrobotnych — podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 23 czerwca r. rozpoczęła się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc czerwiec b. r. dla bezrobotnych, którzy posiadają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu a zgłosili się do biura urzędu przy ul. Żeromskiego 44 i zostali uprawnieni do zapomogi.

Stawki zapomogowe wynoszą dla bezrobotnych, posiadających rodzinę składającą się:

- 1) z ponad 5 osób — zł. 30 miesięcznie.
- 2) z ponad 3 do 5 osób 24 zł. miesięcznie.
- 3) z ponad 1 do 2 osób 15 zł. miesięcznie.

Wypłaty odbywają się w lokalu Urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych (Żeromskiego 44), w godzinach od 9 do 14 według następującego porządku:

Dzisiaj, w piątek, litery: K. L. Ł. M. N. O. P.

Sobota, dnia 25 czerwca r. h. litery R. S. T. U. W. Z. Ż. Ż.

### Pobór rocznika 1911

Dzisiaj powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie XI komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M. N. P. U.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić dzisiaj mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 14 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S. Sz. Sch. Ś. T.

### Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna 25), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

### LOTERJA FANTOWA

W niedzielę, dnia 26 czerwca r. o godzinie 12-ej w lokalu Państw. Seminarjum Naucz. (Ewangelicka 11) odbędzie się publiczne ciągnięcie loterii fantowej na rzecz Łódzkiego tow. zwalczania raka.

# Zamierzenia finansowe na przyszły rok

będą preliminowane poniżej kredytów 1932-33 Łodzi

## Reżyser Tatarkiewicz prowadzi „Teatr dla wszystkich” w Scali

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego posiedzenie magistratu łódzkiego, poświęcone rozpatrzeniu szeregu bieżących spraw miejskich.

Na wstępie obrad prezydium komunikowało członkom magistratu o zatwierdzeniu przez wojewodę Jaszczolta budżetu Łodzi na rok 1932-33 z zastrzeżeniem, iż władze miejskie wprowadzą we wpływach i wydatkach skreślenia w myśl zaleceń oszczędnościowych władz nadzorczych.

Po krótkiej dyskusji nad sprawami finansowymi samorządu, magistrat polecił wszystkim wydziałom przystąpienie do ułożenia zamierzeń skarbowych na rok administracyjny 1933-34. Preliminarze winny być przez wydziały dostarczone resortowi finansowemu magistratu do dnia 1 września r. b.

Magistrat w uchwale swej nadał, iż wydziały winny wobec dalszego spadku wpływów miejskich preliminować nowe budżety i wydatki poniżej kredytów tegorocznych, już obniżonych przez radę miejską.

Następnie postanowiono wydelegować ławnika wydziału oświaty i kultury p. Smolika do rady epiekuńskiej państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi.

Z kolei magistrat rozpatrzył Petycję, wniesioną przez znanego reżysera Konstantego Tatarkiewicza który zwrócił się do magistratu z prośbą o pomoc finansową na prowadzenie nowego teatru dramatycznego w naszym mieście. Teatr ten ma zastąpić w przyszłym sezonie teatr popularny, któremu skreślono subwencję miasta.

Po dyskusji magistrat postanowił przyjąć z pomocą teatrowi zorganizowanemu przez p. Tatarkiewicza przez bezpłatne udzielenie dekoracji i kostiumów, posiadanych przez miasto oraz zwolnienie go od podatku widowiskowego. Jeżeli p. Tatarkiewicz w teatrze swym wystawi rewję, to z podatku od widowisk nie będzie zwolniony. Zaznaczyć należy, iż teatr ncsie będzie nazwę „Teatru dla wszystkich” i prawdopodobnie mieścić się będzie w gmachu „Scali”.

W związku z wysokim stanem wody zaskórnej na terenach, gdzie

wybadowano domki drewniane na Mani, magistrat postanowił przeprowadzić drenaż terenu, celem odwodnienia go. Postanowiono również przystąpić do pertraktacji z właścicielem terenów na Budach Stokowskich, położonych w sąsiedztwie terenów, wywłaszczonych pod budowę zbiorników wodociągowych, celem zakupienia ich dla potrzeb miasta.

W związku z przystąpieniem do parcelacji i sprzedaży terenów w majątku miejskim Łagiewniki, magistrat powierzył opracowanie Planu budowy wodociągów w Łagiewnikach oraz urządzeń odwadniających te tereny i koncentrujących ścieki uliczne b. naczelnikowi wydziału budownictwa inż. Wołoczce.

Pozatem postanowiono ulicom w osiedlu Łagiewniki nie nadawać specjalnych nazw. Ulice będą numerowane i nazwane „Aleja Nr. 1”, „Aleja Nr. 2” itp. co ułatwi znacznie orientację ludności. Podkreślić należy, że prace nad wytknięciem ulic w Łagiewnikach są już na ukończeniu i że dzięki staraniom miasta uruchomiona została komunikacja autobusowa z Łagiewnikami. (G)

## Stopniowa likwidacja seminarjów nauczycielskich

Zgodnie z przepisami nowej ustawy szkolnej, miejskie seminarja nauczycielskie podlegają stopniowej likwidacji. W związku z tem, począwszy od nowego roku szkolnego nie będą już przyjmowani do seminarjum nowi uczniowie.

Do magistratu zwróciło się towarzystwo służby obywatelskiej o oddanie lokalu po seminarjum żeńskim przy ulicy Łęczyckiej na mające powstać nowe żeńskie gimnazjum rozwojowe.

Magistrat przychylił się do prośby towarzystwa i postanowił oddać mu lokal wraz z pomocami szkolnymi. Sprzęty seminarjum magistrat zatrzyma dla miejskich szkół.

## Wystawa chałupnicza

Otwarta przed trzema tygodniami w miejskiej galerji sztuki wystawa pracy chałupniczej wzbudziła w Łodzi daleko większe zainteresowanie, aniżeli w ubiegłym roku w Warszawie. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że Łódź jest miastem robotniczym, a w okregu znajdują się ogromne ośrodki pracy chałupniczej.

Wystawę pracy chałupniczej zwiedziło około 7 tysięcy osób. Wystawa czynna jeszcze będzie do dnia 27 czerwca b. r., poczem nastąpi zamknięcie. Kto zatem nie zdołał jeszcze zapoznać się z tą piękną skądinąd pracą chałupniczą, ten winien do tego czasu wystawę tę zwiedzić.

W nadchodzącą sobotę w godzinach popołudniowych w lokalu miejskiej galerji sztuki, gdzie mieści się wystawa pracy chałupniczej, wygłoszony zostanie odczyt przez p. Edwarda Arnekera z Warszawy.

Pod przewodnictwem naczelnika Edwarda Rosseta odbyło się posiedzenie komisji wykonawczej pracy chałupniczej w Łodzi.

Na posiedzeniu tem uchwalono między innymi ogłosić drukiem rozprawę d-ra Br. Handelsmana p. t. „O pracy chałupniczej”. Rozprawa ta w najbliższych dniach opuści prasę.

Staraniem łódzkiego Komitetu pracy chałupniczej w sali kinoteatru „Luna” w Konstancynie wygłoszony został odczyt na temat warunków pracy chałupniczej. Odczyt odbył się przy szczerze wypełnionej sali.

## Nowe maturzystki

Gimnazjum żeńskie Marii Hochsteinowej w Łodzi ukończyły w roku bieżącym i otrzymały świadectwa dojrzałości następujące absolwentki:

Bergerówna Jadwiga, Birenwaj zanka Rena, Bornsztajnówna Salomea, Colle Salomea, Germanówna Zofja, Goldmanówna Marja, Goldrajchówna Jadwiga, Gurwiczówna Regina, Kahanówna Halina, Kopicowska Olga, Kornówna Dorota, Lejmanówna Maryla, Lichtenstejnówna Ludwika, Lurjówna Ida, Maliniakówna Dorota, Mazurkiewiczówna Luba, Morgensztajnówna Gustawa, Natkiewiczówna Margareta, Princówna Halina, Rapoportówna Zofja, Tajchówna Ruta, Terkeltaubówna Dorota, Tugetmanówna Bronisława, Winnikowówna Nelly, Zajdenwurmówna Ida.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**



**Elektryczność**  
do każdego  
sprzętu

**ELEKTRYCZNA**  
**MASZYNE**  
**DO KAWY**



Koszt przygotowania 1-ego litra aromatycznej kawy wynosi od 8 do 10 groszy.

jest szczytem marzeń dobrej gospodyni.

Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych i radiowych zelektryfikowanych

**NA RATY**

i za gotówkę



**W SKLEPIE ELEKTROWNI**  
**ul. PIOTRKOWSKA Nr. 115**  
— TELEFON 134-42. —

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

## Woźny podmiejskiej gminy skazany na dożywotnie ciężkie więzienie

### Został schwytyany na granicy z tajnymi aktami wojskowymi

Wczoraj o godzinie 10 zrana rozpoczęła się przed łódzkim sądem okręgowym rozprawa do rażna przeciwko 24-letniemu Stefanowi Łuczakowi, stałemu mieszkańcowi gminy Brus, powiatu łódzkiego, b. woźnemu tejże gminy.

Stefan Łuczak oskarżony był o szpiegostwo.

Komplet sędziowski stanowił: przewodniczący sędzia okręgowy Kozłowski, asystowali sędziowie Żabiński i Jarmulowicz oskarżał prokurator Suski, brocił mec. Okwieciński.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Wina oskarżonego polegała na tem, iż wykradł on tajne akta wojskowe z zamiarem oddania ich ościennemu państwu; w

tym zamiarze udał się on do granicy, usiłując przekroczyć ją, został jednak przez straż graniczną zatrzymany.

Sąd, biorąc pod uwagę pewne

okoliczności, łagodząc stopień winy oskarżonego, ogłosił o godzinie 3-ej po poł. wyrok, skazujący Łuczaka na dożywotnie ciężkie więzienie. (P)

## Łódź z lotu ptaka

Biuro regionalne dokona zdjęć aerofotogrametrycznych miasta i okolic

Biuro planu regionalnego w Łodzi przystępuje w bieżącym roku do dokonania zdjęć aerofotogrametrycznych w promieniu 12 — 15 kilometrów od środka miasta. Zdjęcia dokonywane będą z lotu ptaka w ciągu kilku lat. Materjały te zostaną zużyte przy opracowaniu ścisłego planu regionalnego i planów regulacyjnych najbliższych okolic Łodzi, które zostaną z czasem przyłączone do

miasta, oraz planu zabudowania samej Łodzi.

Należy zaznaczyć, że wydatki, związane z dokonaniem zdjęć i co zatem idzie dokładnych pomiarów sięgają stosunkowo wielkich sum. Naskutek prośby biura regionalnego magistrat postanowił wziąć udział w kosztach zdjęć aerofotogrametrycznych i wyasygnował na ten cel 28.000 złotych, płatnych ratami w ciągu czterech lat.



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babka, siostra i ciotka

B. P.

# EUGENJA WEINTRAUB

przeżywszy lat 68.

ur. Dawidowicz

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dn. 24 czerwca r. b. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 31, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu stroskana

**RODZINA.**

## Dalsza walka włóknarzy

Nowa akcja ma być podjęta w końcu letniego sezonu

W lokalu związków zawodowych „Praca” odbyła się w dniu wczorajszym narada przy udziale delegatów i poborców fabrycznych. Obrady poświęcone były omówieniu sprawozdania z nieudanego strejku włóknarzy, prowadzonego nie pod egidą organizacji zawodowych, lecz anonimowy komitet strejkowy.

### Tomaszów

#### OBCHÓD ŚLĄSKI W NIEDZIELĘ

Komitet obchodu uroczystości narodowych urządził w niedzielę, dnia 26 bm. uroczysty obchód 10-lecia przyłączenia do Polski Górnego Śląska. Na program uroczystości składają się: nabożeństwo w kościele parafialnym, zbiórka druzyn przed pomnikiem Kościuszki, oraz okolicznościowe przemówienia. Związek podoficerów rezerwy wzywa swych członków do licznego udziału w obchodzie. Zbiórka nastąpi w lokalu związku o godz. 9.30.

#### LUSTRACJA PIEKARNI

W nocy z dnia 22 na 23 bm. komisja sanitarna dokonała lustracji piekarni w Tomaszowie. Za niesposobienie się do wydanych przepisów na właścicieli 12 piekarni nałożono mandaty karne, dwóch zaś pociągnięto do odpowiedzialności karnej za niechlujne i urągające najprymitywniejszym nakazom higieny, utrzymywanie swych zakładów.

#### ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW

W dniu 1 maja w Tomaszowie zawieszono na przewodach elektrycznych przy ulicy Pałacowej i Południowej dwa transparenty komunistyczne. Ustalono, iż sprawcami tego byli 20-letni Abram Wajs bardz z zawodu krawiec. (Kramarska 17) i 19-letni Bronisław Młczarek, z zawodu stolarz (Polna 18). Obydwaj zbiegli z Tomaszowa lecz Młczarek ujęty został po powrocie do miasta, gdy wdał się w awanturę uliczną i stawiał opór władzy. Przesiaduje on w więzieniu. W dniu onegdajszym również i Wajsbard, nie wiedząc, że jest śledzonym, powrócił do Tomaszowa. Aresztowano go i osadzono w więzieniu.

#### O PODATKACH

Jutro w lokalu BBWR. odbędzie się zebranie, na które zaproszeni zostali przedstawiciele sfer gospodarczych Tomaszowa. Na zebraniu tem omawiane będą sprawy podatkowe.

#### SPRAWY SZKOLNE

Dziś o godz. 8-iej wieczorem w ratuszu odbędzie się posiedzenie miejskiej rady szkolnej, na którym ostatecznie zdecydowane zostanie, jakim szkołom powszechnym zostanie oddany do użytku nowowynbudowany gmach szkolny przy ul. Legionów.

Relację złożył kierownik związku, który wskazał na niepomysłne warunki ostatniej akcji w Łodzi. Początkowo komisja międzyzwiązkowa zamierzała przeprowadzić bezwzględną walkę o umowę zbiorową i utrzymanie dotychczasowych zarobków. Związki proklamowały również strejk, ale w krytycznym momencie, gdy trzeba było działać okazało się, że ster akcji najniespodziewaniej dostał się w ręce komitetu strejkowego, niecierpiącego się posłuchem mas, mimo, iż one a nie kto inny, powierzyły mu kierownictwo akcji.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której delegaci wyrazili gotowość wznowienia walki, ale już pod kierunkiem związków. W toku dalszej debaty wskazano na potrzebę odroczenia całej akcji do końca letniego sezonu i nastania ożywienia w przemyśle tekstylnym.

Ostatecznej rezolucji nie powzięto. Kierownictwo związku

zakomunikowało w końcu zebraniem, iż w przyszłym tygodniu ma odbyć się porozumiewawcza konferencja wszystkich związków, celem omówienia sytuacji postrejkowej i omówienia perspektyw dalszej walki o umowę zbiorową.

### Fatalny komitet strejkowy

Tak zwany „komitet akcji”, który poza związkami miał prowadzić strejk w przemyśle włókienniczym zwołał zebranie robotników do lokalu okręgowej komisji związków zawodowych.

Ponieważ na zebranie to władze nie udzieliły zezwolenia, okręgową komisję uprzedzono, że na wypadek odbywania w jej lokalu nielegalnego zebrania władze komisji poniosą wszelkie konsekwencje.

Wobec powyższego okręgowa komisja nie udzieliła lokalu i zebranie zapowiedziane przez komitet akcji nie odbyło się. (b)

## Olbrzymi pożar w stolicy

### 6-piętrowa kamienica w morzu ognia

Z Warszawy donoszą:

Nocy ubiegłej około godz. 2 ukazała się wielka łuna w okolicach pola wycieczkowego i gmachu politechniki.

W chwili przyjazdu straży palił się już cały dach na 6-piętrowym domu, należącym do Władysława Hoffmana. Przed kilku miesiącami na domu tym były nadbudowane 2 piętra. Ze względów oszczędnościowych użyto do budowy desek, słomy i gipsu.

Gnany wichrem ogień objął nie mał jednocześnie cały dach. Wśród

pograżonych w głębokim śnie lokatorów wynikł szalony popłoch. Najbardziej zagrożeni na 6 piętrze zdołali porwać tylko pościel i ubranie. pozostałe umeblowanie zaś padło pastwą płomieni, lub zostało zalane wodą. Akcja straży ogniowej była wielce utrudniona, ponieważ 3 drabiny „Magirusy” dostawały zaledwie do 5 piętra. Z 16 sikawek puszczono jednocześnie od frontu, od podwórza, oraz od ul. Polnej strumienie wody.

W ciągu godziny pożar zlokalizowano, dogaszanie zaś trwało do

godziny 5, pozostałe straże zaś odjechały z miejsca katastrofy o godz. 6-iej.

Na miejscu groźnego pożaru, pomimo nocej pory, zaczęły się gromadzić olbrzymie tłumy przechodniów, zaalarmowane syrenami straży.

Straty, wywołane pożarem, są zarówno dla właściciela domu, jak i licznych lokatorów, zamieszkujących małe 2-pokojowe mieszkania lub kawalerskie pokoje, olbrzymie. Cały szereg mieszkań na 3 i 4 piętrze zostało zalanych wodą.

## Mordercze harce motocyklisty

### Śmiertelne przejechanie na ulicy Piotrkowskiej

Ulicą Piotrkowską od ulicy Przejazd w kierunku do Placu Reymonta jechał w szalonym tempie motocyklista, który obok domu nr. 109 wpadł na przechodzącą przez jezdnię 79-letnią Salomeę Goldryng (ul. Piotrkowska 109). Nieszczęśliwa uderzona silnie upadła na jezdnię, odnosząc rany tłuczony głowy i wstrząs mózgu. Motocyklista zaś zorjentowawszy się w sytuacji, zwiększył jeszcze bardziej szybkość i zbiegł

w niewiadomym kierunku. Do okaleczonej przechodnie wezwali lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala przy ul. Drewnowskiej, gdzie po upływie kilku minut, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem wykrycia nie-ludzkiego sprawcy śmierci. (p)

W dniu 22 b. m. o godz. 4.35 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach

ś. + p.

### Stanisław Michalak

przeżywszy lat 34.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 4 po poł. w prosekcyjnym miejskiego przy ul. Łąkowej, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel, kolegów i znajomych pogrzebi w nieutulonym żalu

**Żona, dzieci i rodzina**

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 34

ś. + p.

### Stanisław Michalak

W Zmarłym straciłem szczerze oddanego pracownika. Pozostaje w smutku Rodzinie wyrażam serdeczne współczucie.

**H. KOZAKIEWICZ**  
Biuro komisowej sprzedaży gazet Łódź, Piotrkowska 58.

## Zgon b. wicewojewody

### w czasie niezwykłego wypadku śpiączki

W dniu onegdajszym były wicewojewoda łódzki Władysław Łyszkowski, zamieszkały przy ul. Killińskiego 152 przywódca stronnictwa narodowego i Obozu Wielkiej Polski, przybył do mieszkania swego o godzinie 3

po południu i po spożytym obiedzie położył się na kanapie.

Gdy po jakimś czasie domownicy starali się go obudzić b. wicewojewoda tylko chrapał; docucić go nie było można. Zawezwano lekarza, lecz i jego zabiegi też okazały się bezskuteczne. Zwołane konsylium lekarskie nie mogło stwierdzić przyczyny tej niezwykłej śpiączki.

Wobec tego zdecydowano się odwieźć śpiącego do kliniki „Betleem”, przy ul. Podleśnej. W dniu w zoraższym śpiący nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Przeprowadzona sekcja zwłok ustaliła, iż przyczyną zgonu było przekrwienie mózgu. Niezwykły wypadek śpiączki wywołał wielkie zainteresowanie w sferach lekarskich naszego miasta. (p)

## Pod kołami pociągu

Na szlaku kolejowym Łódź—Zgierz na 8-ym kilometrze od Łodzi, w okolicy Helenówka, zderzył się w dniu wczorajszym straszny wypadek.

Mieszkańcy tamtejsi zauważyli kręcącą się już od dłuższego czasu około linii kolejowej jakąś kobietę w wieku 36 lat, która w momencie przejazdu pociągu osobowego nr. 515 zdążyła się pod koła lokomotywy.

Po przejściu pociągu znaleziono na torze już tylko dosłownie rozszarpane zwłoki kobiety. Ponieważ przy denatce nie znaleziono żadnego dowodu, stwierdzającego jej tożsamość, policja wszczęła dochodzenie w celu ustalenia jej nazwiska. (a)



## Teatr i muzyka

### TEATR W PARKU STASZICA

Dziś i dni następnych wiecz. komedia „Hiszpańska mucha”.

### „BANDA” W TEATRZE MIEJSKIM.

Jeszcze tylko dziś, w piątek, o godz. 8 i 10 wieczorem idzie kapitalny program „To jest Banda” który oczarował i rozentuzjuszował całą Łódź, poczem idzie zupełnie nowy jeszcze bardziej szlagierowy program „Banda naprzód”. Przy zapelnionej widowni w dalszym ciągu huraganie żywiołowych oklasków zbierają: H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, J. Godelska, S. Górnska, Żelichowska, F. Jarczyńska, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymśa, M. Fogg, K. Gimpel, I. Winiński, K. Tom, B. Wasielec E. Kozutaki i chór Dana.

### KONCERT RAUT

W dniu 25 czerwca r. b. o godzinie 6 wieczorem urzędują „Samopomoc” uczniowska Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi (Żeromskiego 115) koncert - raut, połączony z licznymi niespodziankami. Cały dochód przeznaczony na cele samopomocy. Zaproszenia wyśle kancelarja szkoły.

### TEATR „SCALA”

Od dziś, o godz. 9-ej gościnne występy znakomitej Artystki

## Berty Gersten

z teatru artystycznego w New-Yorku w sztuce „Chcę dziecka” z udziałem Klary Segalowicz i świetnego zespołu Artystów Wileńskich i Warszawskich.

Kier. Art. Marek Arnsztajn

### WIECZÓR ARTYSTYCZNY MATURYSTÓW

Dziś, w sali filharmonji (Narutowicza 20) o godz. 19 odbędzie się wielki „Wieczór artystyczny” w wykonaniu maturzystów tegorocznych, przy udziale artystów scen łódzkich. Dochód z imprezy przeznaczony całkowicie na rzecz Ruchomego Uniwersytetu Ludowego dla Kresów Wschodnich.

Bilety jeszcze można nabywać w lokalu wypożyczalni akademickiej (ul. 11 Listopada 26, tel. 172-05) lub wieczorem przed wejściem na salę.

## Co usłyszymy dziś przez radio

12.45 Płyty gramofonowe  
15.35 Płyty gramofonowe.  
16.40 „Rytm życia” — wygl. prof. Stanisław Sumiński  
17.00 Koncert muzyki lekkiej.  
18.00 „Ogień i woda w zwyczajach świętojańskich” — wygl. p. Kazimiera Zawistowicz.  
18.20 Muzyka taneczna.  
19.55 Komunikat Izby przem. handl. w Łodzi.  
20.00 Koncert symfoniczny  
22.00 Muzyka taneczna.

22.40 Wiadomości sportowe.  
22.50 Muzyka taneczna

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)  
20.15 Opera Wagnera „Złoto Renu”.  
Wiedeń (516)  
20.15 Opera Wagnera „Hollender tulać”.  
Praga (488)  
22.00 Recital skrzypcowy Frenkla.

### SZWECJA JAKO KRAJ TURYSTYKI

Przybywa do Łodzi wielki przyjaciel Polski, uczony szwedzki p. Karol Gustaw Fellenius, aby wygłosić odczyt pod tytułem „Szwecja jako kraj turystyki”, bogato ilustrowany przezroczkami oraz kolorowymi filmami kinematograficznymi.

Odczyt ten wygłoszony zostanie dnia 24 czerwca br. o godzinie 8 wieczorem w sali rady miejskiej.

Zaproszenia wydaje wicekonsulat Szwecji w Łodzi (Śródmiejska 13). Przybycie na ten niezwykle zajmujący odczyt słynnego prelegenta — to nie tylko miłe spędzenie czasu, lecz i możność zadokumentowania, że szczerza przyjaźni szwedów dla Polaków znajduje żywy oddźwięk u nas.

### Na łódzkiej ekranach

## „Przedwiośnie”

Wyświetlany obecnie w kinie „Przedwiośnie” film p. t. „Rozstrzygająca noc” wzbudził wielkie zainteresowanie wśród publiczności. „Rozstrzygająca noc” należy do tego rodzaju filmów, o których się długo mówi, a których się niełatwo zapomina. Jest to opowieść na tle romansu żony oficera z generałem, zacierpnięta z życia. Dzieje bohaterki wywierają niezatarte wrażenie. Suzy Vernon, ta piękna kochanka, doskonale odtworzyła swą rolę. Całość filmu wypadła imponująco i jest bezwzględnie godna obejrzenia.

Na dodatek dyrekcja sympatycznego „Przedwiośnia” daje film na ukowy p. t. „Z Byrdem do biegun południowych”.

## Recital I. Paderewskiego

Wiadomość, która ostatnio na deszczu z Paryża, gdzie w tej chwili przebywa I. Paderewski, wyprzedzając po tryumfalnym tournée amerykańskim i kilku koncertach w Europie, zelektryzuje całą Polskę. Ignacy Paderewski wyraził po raz pierwszy zgodę na grę przed mikrofonem radiowym z tym zastrzeżeniem, że koncert jego transmitowany będzie tylko i wyłącznie przez polskie stacje nadawcze. Podkreślić tu należy ten gest Paderewskiego w stosunku do swoich rodaków, którzy słuchać będą jego koncertu na fali radiowej, zwłaszcza, że mistrz tonów wielokrotnie odmawiał zagranicznym broadcastingom występów przed mikrofonem, odrzucając wysokie honoraria.

Dnia 25 b. m. o godz. 15.00 rozpocznie się transmisja recitalu Ignacego Paderewskiego, który wykona szereg utworów Chopina. Transmisja odbędzie się drogą kablową, recital nadany zostanie przez wszystkie polskie stacje nadawcze.

Dnia 27 bm. między godz. 21 a 23 nadany zostanie wielki koncert z Paryża, który transmitowany będzie również przez wszystkie polskie rozgłośnie.

W koncercie tym, poświęconym muzyce polskiej, weźmie udział orkiestra Straram'a pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga, zaś jako soliści wystąpią Artur Rubinstein oraz uczeń Paderewskiego p. Tadlewski. (r).

## Koncert symfoniczny

Dzisiaj o godz. 20.00 zostanie nadany ze studja warszawskiego koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji warszawskiej pod batutą dyr. Walerjana Berdjajewa. Orkiestra wykona arcydzieło symfoniczne W. A. Mozarta — symfonię G-moll, najwspanialszą z 40-tu symfonji mistrza, następnie — „Małą Suitę” Wiktora Strawskiego, barwną baśń orkiestrową M. Rimskiego-Korsakowa — „Szeherazada” i międzyakt z „Lohengrina” Wagnera. Solistą koncertu będzie skrzypek Józef Kamiński, który odegra mało znany koncert skrzypcowy C-dur J. Haydna. (r).

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Noc emocji w eterze

Mikrofon radiowy świadkiem zwycięstwa Sharkey'a

Jeszcze raz przekonaliśmy się jak wielką rolę odgrywa w życiu współczesnym radio. Kilka milionów radioluchaczy w Ameryce i Europie (w której transmisja wypadła między trzecią a czwartą godziną w nocy) włączyło się do anten i chwytająco sprawozdanie z największego sportowego ewenementu, jaki przeżywał świat w tym miesiącu: meczu bokserskiego o mistrzostwo świata między Sharkeyem a Schmelingiem.

Dwaj niemieccy speakerzy specjalnie wyjechali do Nowego Jorku, aby poprowadzić tę transmisję na wielką skalę.

Przekraczamy galke odbiornika na falę Koenigswusterhausen. Z początku dużo wycia i przeraźliwych świstów, wreszcie z otchłani eteru kosmicznego wyłania się Nowy Świat. Słyszemy go wyraźnie. A przedewszystkiem okropny szum. Z szumu tego jednak coraz dokładniej wynurzają się słowa speakerów.

Jest godzina dziewiąta wieczorem w Nowym Jorku. Ogromna arena na Long - Island. Wokół jasno reflektorami oświetlonego ringu tysiące, dziesiątki tysięcy widzów. Tuż koło ringu stoi mikrofon radiowy. Mały aparat — czarodziejska skrzyneczka — przy pomocy której potężny szum widowni słyszany jest w odległych zakątkach Europy. W miarę uspakajania się widzów, tworzących jak gdyby cztery wysokie czarne ściany wokół ringu, można z odmiennym hałasem wyłowić poszczególne słowa. Głosy te raz milkną, to znów rozlegają się głośniejszymi, by tylko mogły być słyszane poprzez ogólny hałas i tumult.

Speakerzy prawie nigdy nie mogą dokończyć rozpoczętego zdania. Już słyszymy „Sharkey przyparł do sznura. Lewą ręką paruje silne cioci przeciwnika, który...” W tej chwili krzyk tysięcy gardzieli zagłusza zupełnie speakera, czyniącego rozpaczliwe wysiłki, by móc być słyszany. W miarę uspakajania się widowni dowiadujemy się od obu speakerów jednocześnie mówiących i rzucających pokolei swoje fachowe uwagi, że „Sharkey odparł atak Schmelinga. Prze naprzód. Teraz prawym sierpowym... Brekekek, brekekek...” i znów wycie widowni.

Gong. „Schmeling wyciera sobie pot z czoła. Jego oko jest mocno napuchnięte. Gong. Piąta runda. „Forward! Sharkeey”. Speaker znów objaśnia podnie-

sionym głosem. „Clinch. Schmeling przypiera do sznura. Upper cut. Widać — Give him plenty. Maaax — widać prze... brekekek brekekek... odparty”.

Gong. Sharkey przykładą rękę do oka. Ostry masaż. Schmeling mocno zmęczony.

Piętnasta i ostatnia runda skończona. Niebawem napięcie. Krzyki, gwizdy. Głośnik rzezi. Za chwilę podany będzie przez sędziów wynik.

„Mistrzem świata jest — Sharkey”. W tej chwili rozlegają się spontaniczne brawa i krzyki. Nie wiadomo wogóle, czy widownia nie wzięła się do zbiorowej walki bokserskiej. Podaje mikrofon Schmelingowi.

„Nu mu hu mu ahu”. Co on powiedział? Zrozumieliśmy — „Dobry wieczór matko”. Inni jednak twierdzą, że powiedział: „Szkoda, że przegrałem walkę”.

Sharkey też coś zaczyna mówić. „Ah, yes, happy, Germany, Schmiling, Fine fight, ah, haw, bye, bye”.

Potem do mikrofonu podchodzi burmistrz Nowego Jorku, popularny Jimmie Walker (zapomniał wtedy zapewne o swych nieczystych sprawkach). Walker mówi: „Schmiling winner, cieszę się, Niemcy bye, bye”.

Speaker dodaje od siebie: „Szanowni państwo, jestem... szczęśliwy, że... słyszeliście... w dalekiej... Europie, co tu... mówiliśmy”.

Drugi speaker: „Na tem kończymy transmisję”.

Za chwilę wyłącza się Ameryka i zapowiada już stacja niemiecka:

„Życzymy państwu dobrej nocy”.

R.

### NOWI MISTRZOWIE ŚWIATA



Na stadionie w Nowym Jorku odbył się długo oczekiwany mecz rewanżowy o mistrzostwo świata w boksie. W 15 rundach zwyciężył na punkty amerykańin Jack Sharkey, dotychczasowego mistrza Niemca Maksa Schmelinga.

Zdjęcie nasze przedstawia nowego mistrza świata w boksie Jacka Sharkey'a.

Znakomity zapaśnik polski Teodor Stekker zdobył na turnieju w Wiedniu tytuł mistrza świata wszystkich wag na rok 1932, powiększając tem liczbę sukcesów, odniesionych przez sport poski w roku bieżącym.

Na zdjęciu naszym — Teodor Stekker.

## Zmiany w rozgrywkach A-klasowych

W kalendarzyku rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A klasy zaszyły pewne zmiany, a to w związku z zapowiedzianym w niedzielę w godzinach popołudniowych meczem międzynarodowym LKS — Rea Start.

Zawody LTSG — WKS odbędą się w sobotę na boisku WKS o godzinie 17.30 a spotkanie Turystów — Strzelecki K. S. wyznaczone na ten sam boisko o godz. 11 przed południem.

## Święto sportowe pabjanickiego Sokola

W środę, dnia 29 bm. urzędują Sokół pabjanicki wielkie święto sportowe w Pabjanicach, na które złożyły się zawody w grach sportowych m. in. koszykówka męska z udziałem LKS oraz zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników łódzkich i pabjanickich.

## Wyścig szosowy o mistrzostwo Łodzi

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany na szosie Pabjanice — Łask — Widawa, 100-kilometry wyścig o mistrzostwo województwa łódzkiego.

W biegu tym weźmie udział elita kolarzy szosowych z całego województwa z Kłosowiczem, Hofszneidrem, Kołodziejczykiem, Bartoskiem, Odartusem, Fałlikiem i in. na czele. W roku ubiegłym mistrzostwo zdobył Kłosowicz, przebywając trasę w czasie 3 godz. 6 min.

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić do w zakres czyszczenia szymb, frota rowania, cyklinowania i drutowania pończoch. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szałowych) oraz odkurzenie elektroczyszczeniem.  
Ceny niskie. Tel. 103-47 (pół w)

## TEATR MIEJSKI

### GOŚCINNE WYSTĘPY

## Warszawskiej BANDY

### KABARET KOMIKÓW

pod kierownictwem: M. Hemara, F. Jarosyego i J. Tuwima

Nieodwołalnie ostatni dzień!

## To jest Banda!

Udział biorą:

H. Ordonówna  
Z. Pogorzelska  
J. Godelska  
S. Górnska  
L. Żelichowska  
F. Jarczyńska  
A. Bogucki  
W. Dan

A. Dymśa  
M. Fogg  
K. Gimpel  
M. Hoherman  
E. Koszutski  
L. Lawiński  
K. Tom  
B. Wasielec

Chór Dana  
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.  
Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia w Kasach Teatru.  
Kasa zamawiań TRAUĞUTTA 1.  
Jutro premiera „Banda naprzód”!



# Dlaczego przemysł zwalcza chałupników

## Spoleczne tło akcji konkurencyjnej

Przed paru tygodniami została otwarta w Łodzi wystawa chałupnicza. Na wystawie tej, zorganizowanej przez instytut spraw społecznych, oglądać można szereg przedmiotów codziennego użytku, które zostały wykonane nie przez wielkie i znane zakłady przemysłowe, nie za pomocą ich skomplikowanych nowoczesnych maszyn i sposobów produkcji, lecz przez nieznaną nam rzeszę chałupników, pracujących w nędznych izdebkach i posługujących się przestarzałymi środkami produkcji. Ogrom nędzy tych nieszczęśliwych outsiderów wytwórczości przedstawia się nam w dosadnych barwach, gdy widzimy wystawione wykresy i rysunki.

Kwestja socjalna w chałupnictwie została przez kierownictwo wystawy słusznie uwypuklona i powinna znaleźć żywy oddźwięk u wszystkich zwiędzających.

Nas łodzian powinna wystawa ta szczególnie interesować, a to ze względu nie tylko na ogólne jej znaczenie, lecz z punktu widzenia czysto egoistycznego: łódzki okręg przemysłowy jest nie tylko wielkim ośrodkiem chałupnictwa, lecz sam

przemysł łódzki, mały, średni i wielki, powiązany jest niewiele działelnymi z tą formą produkcji i jej sytuacja odbija się natychmiast na stanie zatrudnienia i pracy fabryk.

Odczuwamy ją natychmiast w rytmie ulic, widzimy ją na naszych twarzach.

To powiązanie łódzkiego „normalnego” przemysłu z przemysłem chałupniczym otaczającego go terenu jest już od dawna przedmiotem rozważań i trosk przemysłowców łódzkich, przedmiotem ożywionych sporów i ścierających się poglądów.

Przed wojną odgrywało chałupnictwo poniekąd rolę uzupełnienia przemysłu wielkiego, który wykorzystywał je dla swych celów w czasie koniunktury, czy to zarabiając na różnicy między kosztem pracy robotnika a chałupnika, czy to korzystając z chałupnictwa, jako rezerwy, a w czasie depresji pozostawiał on je swemu losowi.

I jeżeli przed wojną można było mówić o walce chałupnictwa z wielkim przemysłem, to zwyciężcą z tej walki wychodził stale przemysł. Chałupnictwo, zdawało się, skazane było na zagładę.

Po wojnie sytuacja się zmieniła. Ogólny kryzys dotknął w pierwszym rzędzie najbardziej rozwinięte i dojrzałe gałęzie i sposoby produkcji, zaś mniej skomplikowane, więcej prymitywne formy gospodarki łatwiej przystosowały się do zmienionych warunków, otrzymując możność przewagi.

Twierdzenie to sprawdziło się także w stosunku chałupnictwa do przemysłu, który od czasu wzmaganą się kryzysu gospodarczego zmienia się rapidly na korzyść chałupnictwa.

Następuje powiązanie i nawzajemna zależność przemysłu od chałupnictwa,

a co zatem idzie — zaostrzona walka pomiędzy temi dwiema formami produkcji. Przemysł wszelkimi siłami stara się zwolnić od niepożądanego konkurenta, wykorzystując wszelkie atuty, znajdujące się w jego rękach, lecz, jak tymczasem — bez poważniejszych wyników.

Byliśmy już świadkami poważnych dyskusji i nawet posunięć wśród miarodajnych czynników łódzkiego przemysłu przy roztrząsaniu tego zagadnienia i poszukiwaniu przyczyn powyższej sytuacji. Nie dało to jednak konkretnych wyników.

Zaznaczająca się przewaga chałupnictwa nad przemysłem ma różnorakie i bardzo skomplikowane przyczyny; trudno szukać ich w jednej tylko płaszczyźnie, gdyż przechodzą o-

ne, zaczynając z przesłanek wyłączenie ekonomicznych, poprzez kwestje organizacji pracy aż do zagadnienia stosunku państwa do produkcji.

Tylko dokładne i skrupulatne zbadanie tego zagadnienia, przeprowadzone przez miarodajne czynniki, może pozwolić na bliższe poznanie panujących stosunków i przedsięwzięcie odpowiednich kroków celem oczyszczenia atmosfery w łódzkim przemyśle.

W każdym bądź razie kwestja chałupnicza w tym stanie, jakim jest ona teraz, staje się kwestją par excellence ekonomiczno-socjalną.

Dlatego też tak bardzo na czasie jest otwarcie w naszym mieście wystawy, poświęconej powyższemu zagadnieniu i tak bardzo wskazanym jest zwiędanie jej przez jaknajszersze warstwy naszego społeczeństwa.

Dr. Leon Wittkind.

### Nowa niewypłacalność maklera bawełnianego

Jak już donosiliśmy, w ostatnich paru tygodniach zawiesiły płatności 4 wielkie firmy maklerskie branży bawełnianej w Liverpoolu.

W ostatnich dniach nastąpiło zamknięcie jednej z największych firm handlu surową bawełną w Manchester. Jest to istniejąca od kilkudziesięciu lat placówka wielkiego handlu bawełnianego Wigley, White and Co.

Na zebraniu wierzycieli pełnomocnicy firmy uznali, iż jedyną drogą zaspokojenia wierzytelności jest rozwiązanie przedsiębiorstwa i przeprowadzenie likwidacji przez komitet wierzycielski.

Firma ta zaliczana była do najpoważniejszych placówek handlu terminowego. Zobowiązania przedstawiają się bardzo pokaźnie i znacznie przekraczają aktywa przedsiębiorstwa.

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary 8,895 8,89  
4 proc. poź. inwest. 89,25 89.—  
4 proc. poź. premj. dol. 48,25 48  
33 proc. poź. premj. bud. 33,50 33,25  
Bank Polski 70.— 69.—  
Tendencja wyczekująca.

### Warszawska giełda pieniężna

**CZEKI**  
Gdańsk 174,45  
Holandia 360,35  
Londyn 32,30 32,35  
Nowy Jork — czeiki 8,914  
Nowy Jork — kabel 8,919  
Paryż 35,09  
Praga 26,38  
Szwajcaria 173,80  
Berlin 211,95

### AKCJE

Bank Polski 71.—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 88,75  
5 proc. poź. konwersyjna 35,50 35,75  
6 proc. dolarowa 50,75 51,00 50,75  
4 proc. dolarowa 47,90 47,75  
7 proc. stabilizacyjna 43,38 44,25 43,75  
4 i pół proc. ziemskie 33.— 34.  
8 proc. Warszawy 53,50 53.—  
Tendencja dla papierów państwowych mocna.

### NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK

loco 5,30 lipiec 5,17 sierpień 5,33 wrzesień 5,33 październik 5,43 listopad 5,49 grudzień 5,57 styczeń 5,65 luty 5,72 marzec 5,80 kwiecień 5,96

### NOWY ORLEAN

loco 5,20 październik 5,10 grudzień 5,55 styczeń 5,61 marzec 5,78 maj 5,93

### LIVERPOOL

loco 4,37 czerwiec 4,04 lipiec 4,02 sierpień 4,03 wrzesień 4,02 październik 4,02 listopad 4,03 grudzień 4,05 styczeń 4,08 luty 4,11 marzec 4,14 kwiecień 4,16 maj 4,19 czerwiec 4,21 lipiec 4,24.

Egipska: loco 6,15 lipiec 5,90 październik 6,08 listopad 6,13 grudzień 6,16 styczeń 6,24 marzec 6,36 maj 6,46.

Upper: loco 5,40 lipiec 5,17 październik 5,26 listopad 5,27 grudzień 5,28 styczeń 5,33 marzec 5,40 maj 5,47.

### BREMA

loco 6,45 lipiec 5,98 październik 6,18 grudzień 6,30 styczeń 6,36 marzec 6,47 maj 6,61

### ALEKSANDRJA

lipiec 11,16 listopad 11,68 styczeń 12,03 marzec 12,32  
Ashmouni: czerwiec 9,15 sierpień 9,81 październik 9,33 grudzień 9,47

## Rząd zmusi kartele do znacznego obniżenia cen

Rząd zdecydowany jest wszelkimi rozporządzeniami środkami zmusić poszczególne kartele do znacznego obniżenia cen wyrobów skartelizowanych, tak, ażeby ich poziom cen został przystosowany do obecnego stanu gospodarczego i do znacznie skurczonych dochodów szerokich rzesz ludności.

Na razie czynniki powołane próbują nakłonić przedstawicieli poszczególnych karteli do dobrowolnego obniżenia cen swych wyrobów.

Aktualna jest sprawa dalszego obniżenia cen żelaza, gdyż

rząd stoi na stanowisku, że niedawno przeprowadzona znizka cen żelaza jest zupełnie niewystarczająca.

Gdyby jednakowoż rozmowy tego rodzaju z przedstawicielami karteli nie osiągnęły pożądanego skutku, rząd zdecydowany jest w drodze polityki celnej i innych rozporządzeń środków zmusić kartele do odpowiedniej zniżki cen

W tym celu przeprowadzane są odpowiednie badania i obliczenia w zainteresowanych ministerstwach.

## Upadłości, nadzory, układy

Przed dwoma tygodniami sąd ogłaszając upadłość Szymonowi Lewenbergowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży narzędzi rolniczych i lamp w Ozorkowie (Listopada Nr. 297) nie uwzględnił wniosku pełnomocnika wierzycieli adw. Lewartowicza co do osadzenia Lewenberga w areszcie dla dłużników.

Następnie na skutek podania tegoż pełnomocnika wierzycieli, oraz po zbadaniu świadka posterunkowego policji, który stwierdził, że drogą poufną dowiedział się, że Lewenberg w nocy wywoził ze swego sklepu towar za pośrednictwem tragarzy, sąd dopatrzywszy się w czynach upadłego Lewenberga cech podstępny ban krutwa postanowił osadzić go w areszcie dla dłużników.

Obecnie pełnomocnik Lewenberga złożył do sądu podanie o glejt, dowodząc, że oskarżenie jego klienta o ukrywanie towarów jest niesłuszne. Lewenberg towarów nie wynosił i nie ukrywał.

Sąd rozpoznając podanie o glejt postanowił przedtem zbadać świadków i mianował syndykami tym-

czasowym upadłości adw. Straucha.

W sprawie upadłości Bernharda Cezarego, prowadzącego przedsiębiorstwo pod firmą „Fabryka maszyn C. Bernhardt wzgl. wodoturbin”, donosiliśmy o dodatkowym ogłoszeniu upadłości żonie Bernharda, Rozalji. Obecnie pełnomocnik wierzycieli Zangera wystąpił do sądu z opozycją przeciwko ogłoszeniu upadłości Rozalji Bernhardt, zarzucając znowu upadłych z częścią wierzycieli, którzy działają na niekorzyść innych wierzycieli.

Sąd zobowiązał wierzycieli Zangera do złożenia dowodów, kiedy Rozalja Bernhardt została współwłaścicielką nieruchomości przy ul. Zakątnej 62.

W sprawie upadłości Szlamy Poznersona, prowadzącego handel trykotażami, chustkami i szalami (Nowowiejska 10) sąd na wniosek syndyka wyznaczył 40-dniowy termin sprawdzenia wiarygodności.

**GRAND-KINO Dziecko ulicy**  
Dziś premiera!  
O kryzysie zapomnisz po obejrzeniu tego filmu  
W roli gł.: SALLY EILERS. Reż. John Ford

**SPLENDID** Pocz. o 4.  
Kobieto, nie grzesz!  
W roli głównej niesrównana Louise Brooks

**LUNA** Pocz. o 4.  
GRETA GARBO jako rosyjski szpieg, CONRAD NAGEL jako oficer sztabu generalnego w dramacie erotycznym z życia rosyjskiego p. t. Zar Miłość

**CASINO** Pocz. o 4.  
Wielka kreacja. Żywiłowej i zmysłowej LUPE VELEZ w filmie erotycznym pt. „MING TOY” (Gdzie Wschód jest Zachodem). Nadprog.: Zabójstwo Prez. Francji Pawła Doumera  
Ceny miejsc: zł. 1, 1,50 i 2.—

**PALACE** Pocz. o 4.  
ZNAK na DRZWIACH  
Namłcna. współor. życia Betty Bronson, William Boyd i Rod La Roque.

## Kanada i Anglja rokuje w sprawie cel bawełnianych

W Montreal rozpoczęły się w związku z przygotowaniem do konferencji imperialnej w Ottawie pierwsze konferencje przedstawicieli przemysłu angielskiego oraz reprezentantów Kanady.

Konferencje zainicjowane były naradami delegacji angielskiego przemysłu bawełnianego i objęły sprawę kanadyjskich cel bawełnianych. Przedmiotem dyskusji jest sprawa ustalenia specjalnej klauzuli celnej dla towarów angielskich w Kanadzie.

W konferencjach biorą również udział przedstawiciele importerów i handlu detalicznego, którzy wysunęli szereg postulatów w związku z celami ochronnymi. Cla te w







Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych blaszankach.

Nieznosnym brzęczeniem i ukłuciami komary napastują nas podczas snu i przerywają wypoczynek. Komary nie tylko dokuczają nam przez całe lato, lecz stanowią również poważne niebezpieczeństwo przenosząc zarazki malarji.

Najłatwiej wyniszczyć muchy, komary i wszelkie inne owady, rozpylając znany ogólnie środek owadobójczy Flit, w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzkiem.

Do akt.  
Nr. E. 1230—32  
**Ogłoszenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 5 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borucha Reithberga i składających się z różnych mebli, pianina i radio aparatu oszacowanych na sumę zł. 1160.—  
Zł. 12, 13.6. 32  
Komornik  
(-) L. Naborowski

Do akt.  
Nr. 1130 32  
**Ogłoszenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zam. w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dn. 6 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 16a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Gerszona Praszkiara i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3050.—  
Łódź, d. 3.6. 1932  
Komornik  
(-) L. Naborowski

## ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna  
**Józef Rosenberg**

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

MISS MARY udziela wszelkich informacji wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagraniczne. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

KONDYCJI na lato poszukuje tegoroczna abiturjentka Żydowskiego Gimnazjum. Oferty sub. „Maturzystka.” —1

### Kupno i sprzedaż.

MAŁY DOMEK może być na przedmieściu, o 2—3 pokojach przyjmę w dzierżawę na okres dłuższy. Oferty pod „Domek” 688—5

### Posady

RUTYNOWANY URZĘDNIK na stanowisku pragnie objąć dodatkową pracę w charakterze maszynisty, stenotypisty, korespondenta lub buchaltera. Rozporządza kilkoma godzinami codziennie. Wymagania skromne. Oferty pod „Urządnik” 593-3

### Lokale

SKLEP z pokojem w dobrym handlowym punkcie do odstąpienia od 1-go lipca przy Zielonym Rynku Nr. 33. Wiadomość w sklepie galanteryjnym. 599—3

POKÓJ UMEBLOWANY, słoneczny z telefonem do wynajęcia. Mielezarskiego 24, m. 5, Tel. 163-50.

ODDAM 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią i przedpokojem za sklep z pokojem i kuchnią. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „Raz, dwa, trzy” 689-8

RÓG FRANCISZKAŃSKIEJ Aleksandryjska 34 pokój umeblowany, I p. do wynajęcia. (szklane drzwi). Lipińska. —1

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami na Narutowicza obok sądu okręgowego do odstąpienia. Tel. 174 39. 602—1

CZTEROPOKOJOWE komfortowe mieszkanie z wszelkimi wygodami do odstąpienia zaraz. Tamże lokal biurowy do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość u dozorey przy ul. Al. Kościuszki 93. 588—3

POSZUKUJE się dobrze umeblowanego i z wygodami letniska blisko Łodzi, składającego się z dwóch pokoi, kuchni, werandy i wygod. Oferty z warunkami sub. „Letnisko” proszę składać do administracji niniejszego pisma. 589—3

**Uwaga!**  
„Głos Poranny” do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach i letniskach obok Inowłodza.

## Baczność nauczycielki!

Poszukuje się nauczycielek z kwalifikacjami i dyrektorki do szkoły handlowo-gospodarczej żydowskiej. Pierwszeństwo mają osoby religijne.

Oferty do administracji sub. „Szkoła handlowa”.

## DUŻY LOKAL

po banku Kup. Kred. w Łodzi, Zawadzka 11, parter, front, o 7 dużych oknach wystawowych w całości lub częściowo DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza. Informacje: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07  
od 10—12 i od 5—7

## Najlepsze lody

po 50 gr.

poleca

## CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 138-72 i 209-87

PRZEMIA: Do każdego wykupionego ciasteczka porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Dr. med.

## L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Doktor

## WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 go pot.

# Księga Adresowa Polski

i W. M. GDAŃSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY

t. j. ZA Zł. 45.--

DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE

Tow. Reklamy Międzynarodowej j. p. RUDOLF MOSSE

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

**Prenumerata** miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odosłaniem — 4.00 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm ogł. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej